

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Bohaterowie lotu transatlantyckiego

Köhl, Hünefeld i Fitzmaurice za pośrednictwem „Głosu Polskiego“
przesyłają życzenia dla Kubali i Idzikowskiego

(Od własnego berlińskiego korespondenta „Głosu Polskiego“)



Köhl

Berlin, w czerwcu, 1928 r.
Z podróży transatlantyckiej powrócili do Europy trzej lotnicy: Köhl, Fitzmaurice i v. Hünefeld. Wierny towarzysz podróży, aeroplan „Brema“, maszyna bezdusznia i martwa, uwięziona w lodach „Greenly Island“, pozostała i po stanie w Ameryce. Otrzyma honorowe miejsce w muzeum narodowym w Nowym Yorku. Potomkowie nasi będą kiedyś oglądali tę maszynę, jak my dziś oglądamy inne historyczne pamiątki: łódzko, na którym spał Napoleon, lub Wilhelma Hohenzolerna biurko, na którym został podpisany akt mobilizacji w roku 1914. Lot transatlantycki jest dziś dla nas jeszcze najzupełniej aktualny, lotnicy są nam bliżcy i znani, interesujemy się ich wrażeniami z podróży, życiem rodzinnym i przyszłymi planami. „Brema“ natomiast pozostała daleko, nierzeczywista i prawie już zapomniana, przedmiot zimny

i martwy, dokument już prawie historyczny. A jednak w swej stalowej powłoce, sercem składającym się ze śrub, kółek, akumulatorów, zegarów, czerpiących krew - paliwo z tanków benzynowych i zapasów oliwy, przeniosła trzy potężne, nieznające bojaźni serca człowieka, wśród mgieł i deszczu, ponad falami Oceanu do Nowego Świata. Kiedyś żelazne olbrzymi armaty wielkiego kalibru, poruszane ręką człowieka, wznęcały pożogę krwi i nienawiści; dziś lina maszyna, niezrozumiała i potężna, ale też kierowana wolą ludzka, przyczynia się do zadzierzgnięcia nowych węzłów przyjaźni, do nawiązania bratnich stosunków wśród narodów na drodze utworzenia komunikacji aeroplanowej między Europą a Ameryką.

Wśród hołdów odbieranych obecnie przez tryumwirat lotników należy się „Bremie“ zaszczytne miejsce. Jest czwartym indywidualnym organizmem, tak samo, jak indywidualną jednostką jest każdy z trzech lotników, którzy obecnie wrócili do Europy.

Miałam możliwość przyjrzenia się im na lotnisku w „Tempelhofie“, gdy witani przez setki tysięcy widzów przyrupełi z Bremy na siostrzanym aeroplanie „Brema“ — „Europie“. Miałam okazję mówić z nimi na „herbatce“ w oddziale prasowym ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy i tam dopiero przekonałam się w jaki sposób te trzy indywidualności wzajemnie się dopełniają.

Köhl jest prosty, masywnie zbudowany, opalony i niezgrabny. Żelazne zdrowie, stalowe nerwy i od waga przemawiają przez niego w sposób najbardziej bezpośredni. Rozpiera go zadowolenie z doko-

nanego czynu, radość wewnętrzna z pokonania trudności. Jest bawarczykiem, jest prawie, że jowialny, brak mu pruskiej buty.

Zupełnym jego przeciwstawieniem jest baron Hünefeld. Zdegenerowany, nerwowy i słaby arystokrata. W chudej, niesympatycznej twarzy, która drga, jakby przemęczona i chora, tkwi wmurowany w oko monokl. Jak błyskawica wpada naiwna myśl do głowy, czy w ten sam nieruchomy sposób tkwił ten monokl w oku podczas przelotu nad falami Oceanu i wśród śniegów Północy. Hünefeld jest jak by sumieniem swych towarzyszy podróży. On przedsięwziął i finansował całą imprezę, ale prawdopodobnie nie jako sportsmen czy pilot, lecz jako poeta fantasta. Przekonał polityczne barona Hünefelda są znane, mogą być sympatyczne lub nie, ale gdy się z tym człowiekiem mówi, gdy się słyszy jego pełne patosu, pełne nerwu, płynące gdzieś z głębi duszy (—duży prawdopodobnie chorej, ale nie słabej) słowa, nabiera się dla niego szacunku i sympatii. Tak mówi poeta, idealista, fantasta...

— Ten trzeci, major Fitzmaurice jest nowym zupełnie elementem. Poznać w nim odrębność rasy, upodobań, zapatrywań. Jest nawskroś sportsmenem, sportsmenem - oficerem, którego energja wyraża się, nie jak u Köhla w krzyżącym zdrowiu i potężnych muskułach, lub jak u Hünefelda w na przeżeniu przesubtelnych nerwów, gotowych na wszystko, lecz w opanowaniu, w spokoju i równowadze. Fitzmaurice jest zimny, giętki, wyćwiczony, zewnętrznie ujmujący, elegancki, prosty, oficer sportsmen comme il faut. Jakie były jego cele: ciekawość, względy

polityczne czy brawura — niewiadomo. Przyjmuje hołdy z uśmiechem i spokojem.

W sferach poinformowanych przebąkują o przyszłym stanowisku Köhla, o dalszych planach Hünefelda. Irlandczyk jest zamknięty w sobie: prawdopodobnie zapomniał już o przebytych trudach, niewiadomo jednak co zamierza na przyszłość.

Rozmawiałam z Hünefeldem o planach naszych lotników, Kubali i Idzikowskiego.

Przesyłam czytelnikom „Głosu Polskiego“ parę słów, pisanych przez niego. Oby się zamierzenia naszych lotników najprędzej pomysłnie ziściły. — Oto życzenia ich znakomitych kolegów, do których my dorzucamy nasze skromne „Szczęść Boże“!



Hünefeld

Seelen Sportmann, der den Atlantik überfliegen will, begleiten die warmsten Wünsche der „Brema-Law“. Glück ab für Kubala und Idzikowski!

*Dr. G. S. Köhler v. Hünefeld
22. / 6 1928*

W tłumaczeniu: Gorące życzenia „Załogi „Brema“ towarzyszą każdemu sportsmenowi, który chce przefrnąć przez Atlantyk. Szczęść

Boże Kubali i Idzikowskiemu.

Trzy oryginalne podpisy: Köhl, Von Hünefeld, Fitzmaurice.
Irena B-owa

GROM

Łępi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki i wszelkie inne owady. 11-4

Kamienie żółciowe

najskuteczniej leczy powszechnie znana

Gliceryna „SARG“

która po dłuższym braku na rynku znów nadeszła.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. H. Lajchter

Stomatolog

Konstantynowska 9,

telefon 49-66

przyjmuje od 1/2—5 do poł.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem ogół ubezpieczonych, że pracownicy farmaceutyczni aptek Kasy Chorych m. Łodzi nie wykonując od kilku dni zarządzeń kompetentnych władz lekarskich Kasy, wywołali w aptekach stan, nie gwarantujący prawidłowej obsługi chorych.

Wezwani do przeniesienia kwestji spornych na forum właściwe z jednoczesnym zaprzestaniem utrudniania sytuacji ubezpieczonym, którzy wobec epidemii grypy winni byli ze zwiększoną sprężystością być załatwiani, — nie zastosowali się do tego wezwania, porzucając pracę. Wobec powstałego bezrobocia w aptekach kasowych Zarząd poczynił wszelkie kroki, by w wytworzonej sytuacji w granicach możliwości ulżyć położeniu chorych. Wyczerpujące wyjaśnienia co do istoty zatargu podane zostaną opinii publicznej za pośrednictwem prasy w sobotę bieżącego tygodnia.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Dr. Samborski
Dyrektor

(—) Fr. Kałużyński
Przewodniczący

Restauracja METROPOL,

Moniuszki 1, Telefon 11-04

wydaje od dziś i codziennie od godz. 12-ej do godz. 5-ej specjalnie w sezonie letnim nasze znakomite obiady składające się z 3-ech dań w cenie Zł. 2.50.

- I. Rosół lub zupa
- II. Pieczyste do wyboru
- III. Kompot lub lody

Szybka obsługa pod własnym kierownictwem

Z poważaniem
Bajgelman i Korngold

Delegacja polska

na kongres unji towarzysztw ligi narodów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem wyjechała z Warszawy do Hagi delegacja polska na kongres unji towarzysztw ligi narodów, który rozpocznie się dn. 30 czerwca w Hadze. Skład delegacji jest następujący: poseł Löwenherz, poseł Stroński, poseł Grabiński, b. pos. Dypaciewicz, sekretarz delegacji — p. Paprocki.

Prezesem unji jest w roku bieżącym polak, prof. Dębiński.

Proces

Wojciechowskiego

odbędzie się za 2 miesiące

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że proces Jerzego Wojciechowskiego o zamach na p. Lizarewa odbędzie się w końcu sierpnia t. b.

Za konsolidacją obozu socialistycznego w Pol sce

opowiedziały się między
narodówka socialistyczna (S.A.I.)

Grupa niezależnych, kontynuująca nadal pracę organizacji Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy z d-rem Krukiem na czele, zwróciła się do międzynarodówki socialistycznej z memorandumem przedstawiającym jednostronnie rozłam w partii i zawierającą osobiste zarzuty przeciwko d-rowsi Drobnerowi. Memorjał ten kończy się zwrotem, że „szczęściem jest, iż dr. Drobner szereg naszych opuścił” („nous considerons, que dans ces conditions il était tres hereux, que le dr. Drobner ait quitte nos rangues”).

Na memorjał ten dr. Fryderyk Adler, sekretarz egzekutywy międzynarodówki socialistycznej nadesłał do d-ra Kruka pismo, w którym między innymi pisze:

„...naturalnie osądzenie założyciela i dotychczasowego wodza Waszej partii jest Waszym prawem i jestem daleki od chęci mieszania się do konfliktów między dotychczasowymi towarzyszami. Ale uważam za mój obowiązek stwierdzić, że właśnie osobistość d-ra Drobnera, w którego wartości moralne nawet ci towarzysze, którzy się z jego polityką nie zawsze zgadzali, nigdy nie wątpili — wytworzyła dla Niez. Socj. P. P. w międzynarodówce zaufanie, w każdym razie wiarę w dobrą wolę.

Przez fakt rozłamu w waszej partii na dwie grupy, — z których jedna, która dała inicjatywę założenia partii w r. 1921 przyłączyła się do wielkiej partii robotniczej, — powstaje dla SAI kwestja, czy przez uznanie waszej grupy jako odrębnego członka międzynarodówki nie wchodziłaby w konflikt z końcowym ustępem statutu, który domaga się jednoczenia socialistycznego ruchu nie tylko w międzynarodówce, ale i w każdym kraju. Wiem bardzo dobrze jakich ofiar wymaga to jednoczenie się od towarzyszy i nie wątpię, że i tow. d-rowsi Drobnerowi i jego grupie nie było łatwo po tylu konfliktach z P. P. S. podporządkować się jako członkom zjednoczonemu ruchowi robotniczemu. Co było możliwym dla dr. Drobnera, powinno być i dla innych członków N. S. P. P. możliwe, jeśli uczciwie dążą do jedności proletariatu; krok ten jest dziś, gdy stosunek klasy robotniczej do rządu staje się ostrzejszym niż kiedykolwiek poprzednio; gdy PPS. prowadzi politykę opozycji, łatwiejszym, jak kiedykolwiek przedtem od chwili istnienia nowego państwa polskiego. Oflara, której od was w interesie jedności się żąda nie jest większą od tej, jaką ciągle muszą ponosić towarzysze coraz to w innym kraju.”

W końcu pisma dr. Adler oświadcza, że sprawę przyznania grupie d-ra Kruka dotychczasowych praw w międzynarodówce socialistycznej rozpatrywać będzie najbliższe posiedzenie egzekutywy SAI.

Jak widać międzynarodówka socialistyczna chce się również przy czynić do konsolidacji wszystkich stronnictw socialistycznych w Polsce w jedną wielką zjednoczoną partię socialistyczną Polski.

Dzisiejsza pogoda.

Naogół dość pogodnie przy dużych zmianach w zachmurzeniu, szczególnie na północy kraju. Możliwy także pozatem przelotny opad. Ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Zgon Gustawa Tery

Po krótkiej chorobie zmarł jeden z najwybitniejszych publicystów paryskich, redaktor naczelny i założyciel dziennika „Ouvre” Gustaw Tery, w wieku 57 lat. Tery doprowadził w ciągu 15 lat istnienia „Ouvre” do stanu kwitnącego i uczynił zeń dzięki przyciągnięciu wybitnych sił gospodarczych jeden z najpoczytniejszych dzienników lewicowych w Francji. Na kilka tygodni przed śmiercią został Tery ponownie obrany wiceprezesem syndykatu dziennikarzy paryskich.

Nowy gabinet niemiecki

Utworzył socjalista na podstawie wielkiej koalicji

Berlin, 28 (PAT) W ciągu dnia dzisiejszego poseł Müller zakończył rokowania o utworzenie gabinetu z poszczególnymi postami. O godz. 5-ej po poł. poseł Müller udał się do prezydenta Hindenburga, aby mu przedstawił następującą listę nowego gabinetu:

Kancelarz Herman Müller (socjalista)
Sprawy wewnętrzne — Svering (socjalista)
Praca — b. pruski min. spraw wewn. Wiesel (socjalista)
Finanse — dr. Hilferding (socjalista)
Terytorja okupowane i komunikacja — poseł Gerard (przewodniczący frakcji centrowej)

Sprawy zagraniczne — Streseman (niemiecka partja ludowa)
Gospodarka — dr. Curtius (niemiecka partja ludowa)
Sprawiedliwość — Koch (przewodniczący frakcji demokratycznej)
Wyżywienie — Dietrich (demokrata)
Pocztą — Schettel (bawarska partja ludowa)
Reichswera — generał Bröner.

Berlin, 28 (PAT) Prezydent rzeszy mianował byłego kancelarza i byłego ministra postła Hermana Müllera kancelarzem rzeszy. Na wniosek nowomianowanego kancelarza zatwierdził prezydent rzeszy skład przedstawionego mu przez postła Müllera gabinetu.

BERLIN 28 (PAT) Posiedzenie Reichstagu zostało wyznaczone na wtorek, na godz. 3-a po poł. Na porządku dziennym znajduje się deklaracja rządu po wysłuchaniu której Reichstag odroczy się do dnia następnego.

Po dwu lub trzydniowej dyskusji nad deklaracją Reichstag odroczyć się ma aż do jesieni. Możliwym jest, że jeszcze przed odroczeniem Reichstag zatłwi sprawę amnestji.

BERLIN 28 (PAT) Prasa tutejsza przyjmuje wiadomość o utworzeniu gabinetu Müllera jako rozwiązanie prowizoryczne.

Jedynie tylko „Vossische Zeitung” oświadcza kategorycznie, że gabinet ten nie jest żadnym prowizorium, ponieważ opiera się on na podstawach wielkiej koalicji, aczkolwiek bez oficjalnego związania się stronnictw. Pismo przyznaje jednak, że skład gabinetu nie jest jeszcze ostatecznym.

„Germanja” podkreśla, jako rzecz zrozumiałą, że frakcja centrowa nie czuje się bynajmniej związana z gabinetem, i że stanowisko jej wobec votum zaufania będzie zależało od deklaracji rządowej, jaką pan Müller wygłosi we wtorek.

Hoover contra Smith

Kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 28 czerwca. — (PAT). Po wybraniu Hoovera kandydatem stronnictwa republikańskiego na prezydenta, sytuacja polityczna tylko częściowo się wyjaśniła. Tak samo, jak pewnym było, że Hoover dostanie republikańską nominację, tak samo zdaje się nie ulegać wątpiwości, że konwent demokratów w Houston (Texas) mianuje swoim kandydatem gubernatora nowojorskiego Smitha.

Dopiero jesienne wybory rozwiążą zagadkę,

przed którą dziś stoją Stany Zjednoczone. Obaj kandydaci są niezmiernie popularni.

Smith nigdy nie przegrał w żadnych wyborach.

Hoover nigdy w żadnych wyborach nie kandydował.

Najwytrawniejsi jednak obserwatorzy polityczni nie mogą zisławiać heroskopów, bo nikt nie wie, jak silną jest reakcją przeciw prohibicji,

jak silne są uprzedzenia religijne mas amerykańskich, ani wreszcie, jak reagują farmerzy, dotychczas wierni republikanom, na wybór tak nie sympatycznego dla nich kandydata, jakim jest Hoover.

HAUSTON (Texas), 28 czerwca. (PAT). Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu konwentu stronnictwa demokratycznego wygłosił dłuższe przemówienie Franklin Roosevelt, wypowiadając się za wyznaczeniem gubernatora Smitha na kandydata stronnictwa demokratycznego na stanowisko prezydenta Stanów. Roosevelt

podkreślał zalety Smitha, twierdząc, iż

Smith zdołałby ponownie wprowadzić Stany Zjednoczone pomiędzy narody świata, jako kraj, oceniający ideały narówni z pomysłnością materialną.

Po przemówieniu Roosevelta wybuchła ogłuszająca wrzawa, wśród której można było rozróżnić dźwięki wszelkiego rodzaju dzwonek, trąbek i syren.

LONDYN, 28 czerwca. (PAT). W kołach zbliżonych do Białego Domu, twierdzą, iż Hoover zamierza ustąpić ze stanowiska

sekretarza stanu dla spraw handlu, by poświęcić się kampanji wyborczej. Rezygnacja Hoovera oczekiwana jest w połowie przyszłego miesiąca.

Zywioty szaleją

Nowa seria elementarnych katastrof

Sfraszna powódź nawiedziła zachodnią Japonję

PARYŻ, 28 czerwca. (PAT). — Korespondent „Petit Journal” w Tokio donosi, iż gwałtowne powoździe nawiedziły zachodnią Japonję i wyspę Kiu-Siu. Ofiarami powodzi padło kilkaset osób. Wielka liczba mieszkańców pozostała bez dachu nad głową. W jednym z miasteczek, zalanych powoźdźką zawałił się dom, grzebiąc pod gruzami 26 ludzi, należących do drużyny ratowniczej. Komunikacja kolejowa została przerwana.

LONDYN, 28 czerwca. (ATE). Japonję zachodnią nawiedziła klęska niebywałej powodzi, wskutek której kilkaset osób zginęło, a 10,000 znajduje się bez dachu nad głową. Około 7,000 domów stoi pod wodą. Większa część ich runęła. Najstraszniej dotkniętą jest wyspa Kiu-Siu. Nieustające ulewę wywołały tam obsunięcia się ziemi. Rozgrywały się rozdzierające sceny. Gdy ziemia zasypa-

ła jedną z rodzin, ze wszystkich stron rzucano się jej na pomoc, ale tu nastąpiło drugie obsunięcie się, które pogrzebało żywcem 26 osób.

Huragan nad La Manche przerwano komunikację i rybołówstwo

LONDYN, 28 czerwca. Niebawala huragan rozszalał wczoraj nad kanałem La Manche. Huragan nadszedł z południo-zachodu, przechodząc nad kanałem z szybkością 100 klm. na godzinę. Zatonęło wiele łodzi rybackich. W wielkim popłochu wycyfowano parowce do portów. W czasie wycyfowania olbrzymie fale zalewały pokłady statków. Musiano przerwać na pewien czas wszelki ruch komunikacyjny oraz rybołówstwo.

Katastrofalne burze nad środkowymi Niemcami

BERLIN, 28 czerwca. Wczoraj fala katastrofalnych burz prze-

szła przez środkowe i zachodnie Niemcy. Na G. Śląsku mlanowicie w Gliwicach, Koźlu i Kędzynie nastąpiło oberwanie chmur. W Kędzynie pioruny kilkakrotnie uderzały w gmach dworca. Wszystkie przewody elektryczne zostały przerwane, dworzec przez czas długi pogrążony był w nieprzeniknionych ciemnościach tak, że obsługę musiano wykonywać przy świetle pochodni. Stwierdzono wielkie spustoszenia i szkody na polach. Jednocześnie w wielu okolicach spadły wielkie grady, powodując również znaczne straty.

Wezuwusz grozi od dwu dni zionie lawą

RZYM, 28 czerwca. Od dwóch dni ludność około Wezuwusza ogarnięta jest wielką paniką. Wulkan bez przerwy wyrzuca masy lawy. Uważane to jest za zapowiedź groźnych wybuchów. Wysoki słup płomieni wydobywa się z otwartego krateru aż po same chmury.



Sfraszna katastrofa 22 trupy, 27 ciężko rannych

LONDYN, 28 czerwca. (PAT). Pociąg wycieczkowy w drodze z Scarborough do New Castle wpadł na pociąg towarowy w pobliżu stacji Darlington. Według ostatecznych danych 18 osób utraciło w tym wypadku życie, a około 30 jest rannych.

LONDYN, 28 czerwca. (PAT). We wczorajszej katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na północ od Darlington zginęło, lub rany odniosło więcej osób, aniżeli podawano w poprzednich depeszach.

Według dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 22 pasażerów, a 27 odniosło ciężkie obrażenia.

Poincaré

ma zapewnioną
większość w izbie.

PARYŻ, (PAT) 28.6. Prasa uważa, iż pojedyncze skłonności radykałów-socjalistów pozwalają się spodziewać, że możliwość przesilenia rządowego została ostatecznie usunięta. Dzienniki przewidują, iż większa część radykałów socialistów głosować będzie za porządkiem dziennym, aprobującym deklarację rządową i zawierającym votum zaufania dla rządu.

Maszyna do głosowania kosztuje 300 tysięcy franków, a nie zastępuje postów.

PARYŻ, 28.6. W senacie odbył się pokaz maszyny do głosowania. Maszyna upraszcza i skraca odbieranie głosów w parlamentach. Każdy senator ma na swoim pulpicie dwa guziki elektryczne, z których jeden oznacza „tak” a drugi „nie”. Po przyciśnięciu guzika spada do aparatu umieszczonego pod trybuną przewodniczącego kartka z głosem odpowiednim. Głosy liczone są następnie automatycznie. Instalacja tej maszyny kosztuje około 300,000 franków.

Stacja Samarkand

została podpalona
i spłonęła

RYGA, 28.6. W Turkiestanie spłonęła całkowicie stacja kolejowa Samarkand. Pożar zniszczył również olbrzymie składy różnych towarów. Straty wynoszą więcej, niż milion rubli. Pożar powstał z podpalenia.

Instytut chorób socialnych w Moskwie

MOSKWA, (Ceps). W tych dniach odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie nowego instytutu chorób socialnych.

Główne zadanie instytutu polegać będzie na badaniu gruźlicy, chorób wenerycznych i narkotyzmu, jako też na zwalczaniu tych chorób.

Pomoc dla bohaterów

Poszukiwania Amundsena nie dały rezultatów

Nobile nieprzytomny Stan jego budzi poważne obawy

WIEDEN, 28 czerwca. (ATE). Korespondent „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Rzymu: Dlatego prawdopodobnie otrzymano dotychczas tak skąpe szczegóły o katastrofie „Italji”, że Nobile jest nerwowo i psychicznie zupełnie wyczerpany. Dziennikarzom oczekującym 6 godzin na pokładzie „Citta di Milano” odmówiono udzielenia jakiegokolwiek wywiadu. Nobile wygląda strasznie. Twarz zapadnięta, włosy osiwiłe, wzrok niespokojny. Przywódca wyprawy polarnej „Italji” był ciężko

ranny, a podobno podczas lądowania Lundberga zraniony był po wtórnie. Nobile jest w gorączce. Wygłasza zdania bez związku. Stan jego budzi poważne obawy.

Przeszukiwanie wysp Niedźwiedzich

OSLO, 28 czerwca. (ATE). Akcja celem ratowania Amundsena przybiera ogromne rozmiary. Już dotychczas okręty norweskie zabrały przestrzenie pomiędzy wyspami Niedźwiedziemi i Spitzbergiem. Poszukiwania nie odniosły żadnego skutku.

W kołach rzeczoznawców



Generał Nobile

uważają położenie za nadzwyczaj poważne.

Kilku rybaków norweskich, którzy krążyli na południe od wysp Niedźwiedzich, doniosło, że dnia 18 czerwca, czyli w dniu, kiedy wyruszył samolot francuski z Amundsenem,

widzieli wielki samolot na południe od wysp Niedźwiedzich.

Samolot leciał bardzo nisko, dążąc ku wyspom. Odległość miejsca, w którym, jak przypuszczają, samolot wylądował, wynosi 500 klm. na północ od Tromsø. W związku z powyższą wiadomością rybaków zaznaczają, że Amundsen przed odlotem wyrażał zamiar wylądowania na wyspach

Niedźwiedzich, w razie gdyby lądowanie okazało się koniecznym. Stacja radiowa na wyspach Niedźwiedzich otrzymała polecenie wysłania na nartach ekspedycji ratunkowej i przeszukiwania wysp. Wyprawa wyruszyła już w nocy ze środy na czwartek, ale dotychczas nie nadesłała żadnej wiadomości.

Babuszkin gotów!

RYGA (AET) 28.6 „Tass” donosi, iż lotnik sowiecki Babuszkin przygotował się do wywiadu lotniczego nad terenem katastrofy sterowca „Italja”. Dotąd jednak nie mógł wystartować z powodu silnego wiatru.

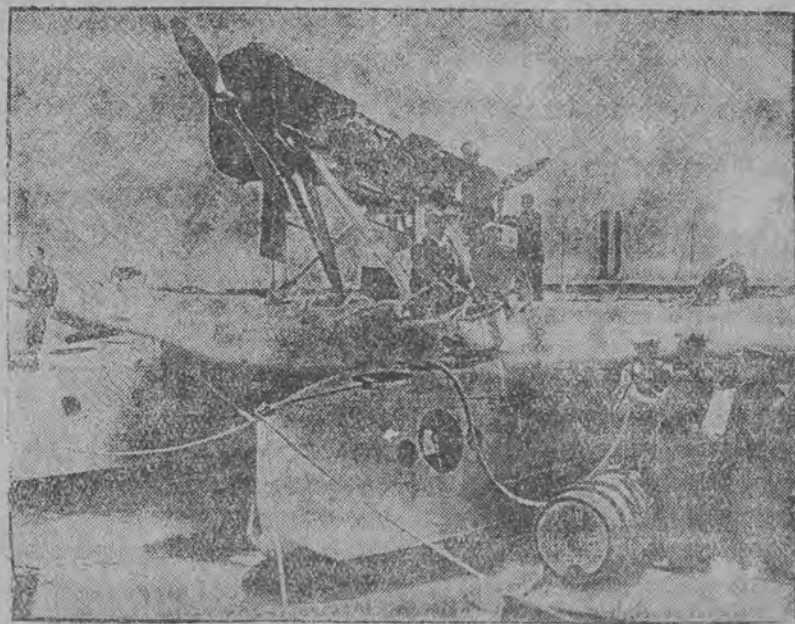
Ślady na krze lodowej?

OSLO, 28.6— Duński uczoney Frenchen, znajdujący się obecnie na Murmanie, telegrafuje stamtąd, że pewien sowiecki parowiec rybacki spotkał inny parowiec rybacki na morzu, który widział szczątki hydroplanu Amundsena na krze lodowej na południowy wschód do Spitzbergu.

Załoga parowca, która widziała hydroplan na krze lodowej, twierdzi, że ludzie znajdujący się obok hydroplanu, najwidoczniej usiłowali reperować maszynę.



Ekspedycja norweska poszukująca pierwszej części załogi „Italji”



Aparat mjr. Maddalena, który pierwszy przyniósł pomoc gen. Nobile

Rząd prof. Bartla przy pracy

O godz. 12-ej w poł. prezydent odebrał przy sięgę od nowego gabi- netu

Wczoraj o godz. 12-ej zebrał się na zamku członkowie nowo-mianowanego gabinetu z p. premyrem Bartl'em na czele. Nieobecni byli jedynie minister Zaleski, który z powodu choroby przybyć nie mógł na zamek, oraz minister spr. wojskowych, marszałek Piłsudski. O godz. 12 min. 10 marszałek przybył jednak na zamek dla złożenia przepisanej przysięgi w ręce prezydenta Rzeczypospolitej. W tym samym czasie złożyli przysięgę wszyscy ministrowie nowo-utworzonego gabinetu, a wraz z nimi p. inż. Alfons Kühn, oraz dr. Kazimierz Świtalski, jako nowo-mianowani członkowie gabinetu prof. Kazimierza Bartla.

Premier Bartel

złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Prezes rady ministrów, prof. Bartel, złożył wczoraj w godzinach popołudniowych wizytę marszałkowi sejmu, p. Daszyńskiemu, w nowym charakterze. Rozmowa trwała przeszło godzinę i miała charakter bardzo serdeczny.

Jutro rano nowy rząd rozpoczyna urzędowanie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dotychczasowy minister oświa-

ty p. Dobrucki pożegna się ze swymi urzędnikami dzisiaj o godz. 12-ej w południe.

Nowy minister dr. Świtalski obejmie urzędowanie w sobotę o godz. 9-ej rano.

O godz. 10-ej rano w sobotę zbierze się po raz pierwszy nowa rada ministrów.

Poważne przesunięcia

jako konsekwencja
zmian w gabinecie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W związku z objęciem urzędowania przez gabinet prof. Bartla, zajdą różne zmiany na stanowiskach. A więc chwilowo p. o.

dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych zostaje p. Jerzy Paciorewski. Dotychczasowy p. o. szefa gabinetu prezydium rady ministrów, p. Józefski, opuszcza swoje stanowisko i, jak słyszeliśmy, obejmuje stanowisko wojewody wołyńskiego, na które nie powróci już bawiący na urlopie p. Mech.

Słyszeliśmy także, że jedno z wyższych stanowisk otrzyma poseł Marjan Kościalkowski.

Mówią także, iż dotychczasowy szef gabinetu ministra spraw wojskowych, pułk. Beck, zajmie jedno ze stanowisk w prezydium rady ministrów.

Do Herkulesbadu (Rumunja)

Wyjeżdża na kurację marsz. Piłsudski

Marszałek Piłsudski zmienił swój pierwotny plan wyjazdu i zdecydował się odbyć zalecaną przez lekarzy kurację w jednej z miejscowości kąpielowych zagranicznych.

Dowiadujemy się, że w związku z tym wyjazdem, celem poczynienia odpowiednich przygotowań, leci dziś samolotem do Bukaresztu szef gabinetu ministra ppłk. Beck. Z Bukaresztu ppłk. Beck uda się do wybranej przez marszałka miejscowości kąpielowej. Wyjazd marszałka nastąpić ma w najbliższych już dniach.

Jak słyszeliśmy, marszałek Piłsudski zamierza przeprowadzić kurację w miejscowości pod nazwą Herkulesbad.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wobec tego, że minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, wskutek niedomagań nie opuszcza swego mieszkania marszałek Piłsudski odwiedził go wczoraj w prywatnych apartamentach.

Narada marszałka z ministrem trwała kilka godzin.

Zabójstwo na tle miłosnym

Mnie nie chciała, to i inny mieć jej nie będzie

Z Bydgoszczy donoszą nam: We wsi Wiązowno pod Koronowem, w majątku niejakiego p. Górskiego, służyła od 9 lat Marjanna Chrzyczyk, 21-letnia sierota, rodem z Małopolski.

W Chrzyczykównie kochał się bez wzajemności dawny parobek Górskiego, Edmund Rybczyński. Rozwścieczony odmową Chrzyczykówny parobek, postanowił się na niej zemścić.

Przed kilku dniami zapukał w nocy do okna pokoju, w którym spała służąca, wszedł do środka, obudził dziewczynę i pod groźbą rewolweru rozkazał jej wyjść do ogrodu. Przerazona dziewczyna spełniła nakaz. W odległości 20 metrów od domu, Rybczyński strzelił dwukrotnie do Chrzyczykówny, a gdy padła na ziemię, dobił ofiarę uderzeniami siekiery.

Na odgłos strzałów nabiegli p. Górscy. Zbrodniarz sterował ich groźbą użycia rewolweru i kazał przywołać opiekuna zabitej, Szwedę. Gdy ten zjawił się na miejscu przestępstwa, parobek oświadczył mu cynicznie:

— „Idźcie sobie zobaczyć Marysię! Zabiłem ją, ponieważ mnie nie chciała, to i inny mieć nie jej nie będzie”

Zbrodniarz zbiegł. Wyjechał on z Wiązowna rano na rowerze bez marynarki i kapelusza, w granatowej kamizelce i w takich spodniach w kierunku granicy.

Zapewne ma zamiar przedostać się do Niemiec.

Wielkie włamanie w Katowicach

10 tys. złotych za wykrycie sprawców

KATOWICE, 28.6 (Pat) Dzisiejszej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do lokalu Oberschlesische Industrie Bauaktien Ges. przy ulicy Powstańców 46, gdzie przy pomocy raka rozcięli kasę ogniotrwałą i zabrali 70 do 80 tysięcy złotych gotówką, następnie dostali się oni do sąsiedniego pokoju, w którym znajdowała się druga kasa ogniotrwałą. Przy pomocy klucza,

wyjętego z biurka, otworzyli kasę i zabrali z niej 25 tysięcy zł. gotówką.

Poszkodowana firma ofiarowała 10 tysięcy złotych nagrody dla osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia i wyśledzenia sprawców tej kradzieży oraz do odebrania z powrotem skradzionej gotówki.



DLA PIĘKNYCH PAŃ



JAKIE BĘDZIE LATO..

Prorocy, którzy przepowiadają pogodę, są obecnie najbardziej lubianymi ludźmi: o ile chcemy, aby coś się stało, chętnie w to wierzymy, i dlatego ich przepowiednie o ładnym, suchym lecie roku 1928, spotykają się z naszym dziękczynnym aplauzem.

Jeden z najznakomitszych meteorologów francuskich opiera swe pocieszające przepowiednie na danych historycznych; mianowicie, lato przeszło miało taki sam przebieg, jak lato — roku 1555! Z tego wysnuwa on wniosek, iż lato obecnie będzie wyglądało tak, jak w roku 1556, które, jak twierdzą kroniki, było ciepłe i suche.

My biedni laicy, możemy tylko podziwiać te uczone kombinacje i mieć nadzieję, iż one się sprawdzą.

A więc, niech żywi nie tracą nadziei!

Naturalnie kto ma nadzieję, iż lato będzie gorące, musi pomyśleć o odpowiedniej toalecie. Bo nawet najpiękniejsze słońce nie może sprawić radości kobiecie, o ile nie ma ona jeszcze odpowiedniej sukienki.

Na obecną lato moda poleca lekkie materiały o delikatnych, lecz radosnych odcieniach, co do fasonów moda obdarzyła nas w tym roku bardzo szczerze, i pozwoliła spełnić naszej fantazji.

W pierwszym rzędzie pani moda poleca delikatnie — podwyższyć nieco stan — lecz nie jest to bynajmniej przymus, bowiem, gdy sama pani (a raczej jej figura) lepiej się czuje w dawnej linii stanu, moda się bynajmniej nie sprzeciwia.

W każdym razie należy to zrobić z zęcznie, aby można było zauważyć, iż jest to świadomy protest przeciw podniesieniu linii.

Więc np. do białej jedwabnej sukienki zastosujemy szeroki pasek koloru czerwony, który zaakcen-

tuje linię stanu; aby jednak efekt ten nie był za rażący, nieodzowna obecnie chusteczka na szyję, będzie posiadała kant w tym samym, co

pasek, kolorze.

Staniczek tej sukienki nie posiada rękawów, przy szyi ma zaś zgrabne karowe wycięcie, zdobiana je

go bardzo efektownie ręczne ażurki. Spódniczka również ozdobiona jest takim samym ażurkiem; na jest takim samym ażurkiem; przodzie znajduje się kilka

zakładek, które zbierają całą szerokość spódniczki ku przodowi (a).

Sukienka formy piaszeczka, bardzo ładnie się prezentuje, o ile jest zrobiona z płótna w kolorze pastelowym. Część zachodząca na wierzch, dół i wycięcie przy szyi — tej sukienki ozdobione są szerokim, ręcznym ażurkiem. Skromną tę sukienkę ożywiają dwie zaokrąglone, jaskrawym kolorem, kieszonki; jedna znajduje się tuż pod paskiem, druga na piersi (b).

Większość sukienek obecnych posiada swój punkt ciężkości w spódniczce: bowiem w tych wypadkach, gdy bluzeczka jest prostym jumperkiem, bez ozdób, z okrągłym wycięciem przy szyi, spódniczka musi być oryginalna! Pod zwykłym, związanym na karkę paseczkiem, biegnie wąska stębnowana linia, z pod której na przodzie wystają się zgrabne, klosze, przestębnowane ręką, w poprzeczne kratki, tuż pod linią. Fason tej sukienki bardzo ładnie uwi

dacznia się w crep-de-chine'ie. (c) Specjalna sympatja do zaznaczania spódniczek, uwidacznia się w falbanach. Na prostą spódniczkę, nakładamy kloszową falbanę, której zęby wystają po za nią; w górze falbana podnosi się spiczasto poza linię stanu. Naturalnie w tym wypadku paseczek biegnie dopiero od bioder. (d) (w)



MODNE KOSTJUMY

Wieloletni podług najgorętszego lata, czego w żadnym razie nie możemy powiedzieć o obecnym, zdarzają się dni, gdy powietrze się ochładza i każda pani z przyjemnością kładzie na siebie kostjumik z jakiegoś miękkiego materiału.

Lecz i podczas dni cieplejszych kostjum może się przydać, naturalnie o ile jest uszyty z materiału lekkiego: cienkiej wełenki lub jedwabiu. Pozatem fasony tych kostjumików są tak powiewne, specjalnie zakieciaki krótkie i otwarte, że nie dodają one ciepła, a są raczej efektywnym dopełnieniem bluzeczki i spódniczki.

O ile zaś chcemy, aby zakieciak grzał nas troszkę, dopełniamy go kamizelką, która jest wielce faworyzowana przez obecną modę letnią. Kamizelki, które można robić z tego samego materiału, co kostjum, w kolorze jaśniejszym, z delikatnego trykotu lub deseniowego jedwabiu, ożywiają bardzo ładnie nasze kostjumiki. Są one zwykle bardzo wycięte, aby mogło uwidocznić się piękno bluzeczki.

Elegancki kostjum spacerowy, na który można użyć tylko gładkiej wełenki, w najlepszym gatunku, musi być doskonale uszyty i ładnie ozdobiony stębnówkami, wąskimi zakładeczkami lub na-

szytymi tasiemeczkami. Paseczki wazniutki z tego samego materiału lub ze skóry. Spódniczki kloszowe, lub poszerzone kilkoma pojedynczymi fałdami.

Całkiem proste, czasem trochę



Całkiem inaczej szyje się kostjumy z prawdziwego lub sztucznego jedwabiu; przedewszystkiem w tym wypadku spódniczka może być znacznie bardziej skomplikowana, również i na zakieciak nie ma żadnych ścisłych przepisów. O ile wybrałyśmy materiał w kraty, możemy go ozdobić wąskimi wstążkami, które tworzą ładne efekty. Sam materiał w kraty można dawać w rozmaitych kierunkach. Kapelusz, pantofle, torebka i szalik powinny pod względem koloru odpowiadać kostjumowi, lub z nim harmonizować.

Elegancką ozdobą kostjumu jest tak modny w obecnym sezonie lis. (w)

.....

Patriotyczna moda

Istnieją jeszcze dobre i ofiarne kobiety. Nawet takie, które dla patriotyzmu chcą się wyrzec pięknych sukien.

W Konstantynopolu kobiety założyły stowarzyszenie przeciw luksusowi, które ma na celu zmniejszenie do minimum „ekstrawagancji mody”. Stowarzyszenie wydało rozporządzenie, że jego członkinie mają prawo tylko do zakupu 2-ich sukien wieczorowych rocznie.

Ponieważ w ten sposób zmniejsza się zapotrzebowanie na tureckie suknie, wydano jednocześnie nakaz, iż obie te suknie muszą być koniecznie z tureckiego materiału.

Szal i torebka

te niezbędne atrybuty kobiecej elegancji, ostatnio przygatala się z lekkich materiałów jedwabnych. Kto posiada jasną, gładką sukienkę, z luźnym, otwartym zakieciakiem, powinien skorzystać z tej mody.

Do kostjumu sportowego, lub do palta taka torebka z deseniowego jedwabiu jest całkiem nieodpowiednia. (w)



Noszenie wszelkich sukien z europejskich ośrodków mody, a szczególnie z Paryża, jest surowo wzbronione. (w)

.....

.....

La Baule - Królowa Oceanu

Na „Brzegu Miłości“. Najmodniejsza plaża francuska. Atrakcje sportowe i rozrywki. Wstyd dla naszych Gdyni i Krynicy. Znakomitości na wywczasach. Kapitałna przygoda malarza Van Dougena. Szyld za trzydzieści tys. franków.
Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“

La Baule, w czerwcu.

Jeżeli słusznie Rivierze francuskiej nadano nazwę „Brzegu Błękitnego“, jeżeli północ Bretanii no si szumne tytuły „Brzegu Smaragdowego“, „Brzegu Granitowego“, i t. d., to już bezsprzecznie za nieomylną uznać należy opinię powszechną, która miano „Brzegu Miłości“ zachowała dla zakątka najbardziej na to zasługującego. Kto raz widział La Baule, Pornichet, Poulignen i okoliczne mniejsze miejscowości, — musi przyznać, że natura wyjątkowo uprzywilejowała to wybrzeże: gorący Golfstrom ociepla całą krajinę, stwarzając klimat nadzwyczaj łagodny, układ linii brzegowej chroni od ostrych wiatrów i od wybuchów złośliwego czasu Oceanu; obszerna, na przestrzeni dziesięciu kilometrów ciągnąca się plaża — to raj dla dzieci, dla sportowców, dla łaknących wypoczynku i dla spragnionych promieni słonecznych, a jednocześnie — w lipcu i w sierpniu, to punkt zborny wykwinnego towarzystwa francuskiego, zagranicznego, świata literackiego i artystycznego; całość otoczona z jednej strony przestworem szumiącego oceanu, z drugiej cienistym lasem świerkowym, słynnym Bois d'Amour.

La Baule jest jedną z nowszych plaż „mandaires“ Francji; nie doścignęła ona jeszcze swych starszych siostrzy ani pod względem wielkości, ani — luksusu, ani — drożyzny. Nie ustępuje im natomiast w dziedzinie organizacji technicznej i sportowej, nie ustępuje im też w zakresie doboru towarzyskiego i programu zabaw i urozmaiceń. Bezwzględnie natomiast przewyższa je, jeżeli chodzi o łagodność klimatu i, co najważniejsze, o możliwość dostosowania warunków miejscowych do trybu życia i upodobań każdego indywidualium.

Kwitnąca obecnie w pełni swego rozwoju miejscowość La Baule, liczy 3.000 willi, dziesięć wielkich hoteli, z przepysznym „Hermitage'm“ na czele, 75 (!) doskonałych placów tenisowych, z których 25 należy do najbardziej wesołego urządnego Tennis Club de La Baule. Teren golfowy, tir au pigeons, yachty, regaty, maneż hippiczny, to dopiero część nieskończonej liczby atrakcji, jakich dostarcza najnowocześniejsza, a jednocześnie wcale nie droga miejscowość kąpielowa.

Ta ostatnia cecha uwypatnia się zwłaszcza w porównaniu z ogólnym poziomem cen i chociażby z

cenami kąpielisk i uzdrowisk w Polsce. Wykwintny pensjonat liczy obecnie za pokój wraz z całkowitem utrzymaniem 30 — 35 — 40 franków, czyli do 14 złotych dziennie; wynajem kabiny kąpielowej na cały dzień wraz z kostiumem, płaszczem i ręcznikiem kosztuje 5 fr. 50, czyli około 2 złotych. Bilet dzienny do kasyna, dający prawo do wejścia na koncert ranny i popołudniowy, do korzystania z sali czasopism i t. d. — trzy franki.

Szczególnie upodobali sobie La Baule — poeci i artyści. Oni to „odkryli“ tę plażę, nadali jej rozgłos, otaczają ją swą czulszą opieką i najczęściej przybywają dla spędzenia wakacji. A więc w tym roku widzieliśmy „nestorkę“ teatru francuskiego, Cecil Sorel; bawili tu na wywczasach wielkanocnych pisarze: Duvernois, Dieudonne, Rostand, Dekobra, George Michel, Tristan Bernard; malarze:

Kreacje mody transmitowane przez radio

Transmitowanie za pomocą radia rysunków modeli najnowszych kreacji krawców paryskich i angielskich rozpoczęte w maju b. r. stało się dzisiaj poważną pozycją w transakcjach handlowych pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem.

Amerycanie płacą chętnie wielkie sumy za ostatnie kreacje mody, a krawcy St. Zjednoczonych nie szczędzą wysiłku, ażeby zadowolić swą klientelę.

Korespondent wielkiego amerykańskiego domu krawieckiego, skoro tylko otrzyma w Paryżu najnowszy model udaje się aeroplanem do Londynu i w niespełną godzinę po doręczeniu na stacji telewizyjnej fotografii albo sukien, Nowy Jork otrzymuje go zapomocą fotoradiogramu. Jednocześnie z fotoradiogramem depesza podaje rodzaje materiału i kolory. Tego samego wieczoru krawiec wykonywuje model i na drugi dzień rano jest on już atrakcją świata nowojorskiego.

Na zasadzie oświadczenia jednego z funkcjonariuszów towarzystwa Marconi 5 do 6 szkieł lub fotografii tego rodzaju dziennie jest przekazywanych z Londynu do Nowego Jorku.

Fujita, Van Dougen i wielu, wielu innych. Wszyscy ci kapłani Muzschodzą tu ze swego niebotycznego Parnasu. Włóczą się po plaży, otoczeni gromadą dzieciaków i stale są przedmiotem najzabawniejszych nieporozumień.

Komiczne qui-pro-quo miało miejsce z chlubą malarstwa współczesnego, Van Dougen'em. Mianowicie: w przeddzień uroczystej inauguracji odnowionego kasyna, dyrektor tego zakładu zorientował się, że brak mu niezbędnej tablicy reklamowej. Niestety malarza na miejscu nie było i zrozpaczony dyrektor biegł wzdłuż brzegu oceanu, wzywając boskiej pomocy. Nagle zjawia się niemłody jegomość z długą brodą i pyta nieśmiało: — „Czy panu potrzebny jest malarz?“ „A umiecie malować?“ — rzucą radośnie dyrektor, patrząc przytem podejrzliwie na intruza. Ten zmieszany odpowiada: „Tak, poniekąd...“ „Więc napiszcie mi na tej tablicy kilka słów z karteczki, ale wpieryw przemałujcie tablicę na biało.“

Van Dougen, — gdyż on to był we własnej osobie, podjął się trudnego zadania namalowania szyldu, wziął się energicznie do roboty. Cały dzień pracował, ale ostatecz-

nie o zmroku, tablica była gotowa i uczyniła dobre wrażenie na dyrektorze kasyna. „To dobry malarz“ — zaopiniował. „Myśli Pan?“ „No, ile Wam się za to należy?“ „Bagatelka... Trzydzieści tysięcy franków...“

Dyrektor o mało nie zemdlał: „Co takiego?!“ — ryknął oburzony. „To jest moja cena“... — spokojnie odparł Van Dougen.

Nastąpiła ostra wymiana słów i nie wiadomo, co by się stało, gdyby nie interwencja przechodniów, którzy poznali wybitnego malarza i wyjaśnili niezwłocznie dyrektorowi z kim ma do czynienia. Skonfundowany począł przeproszać niefortunnego wykonawcę plakatu. Nagle, świetna myśl przyszła mu do głowy: „Doskonale! Placę trzydzieści tysięcy franków. Ale pan zechce łaskawie położyć swój podpis na tablicy?“

Temu incydentowi przypisać należy, że na drodze z Deauville do La Baule stoi tablica reklamowa zaasekurowana przeciwko kradzieży i przeciw możliwym uszkodzeniom, podpisana: Van Dougen

A na białej plaży pod palącym promieniami słońca, ludziska prąją swe twarze, ramiona, uda...

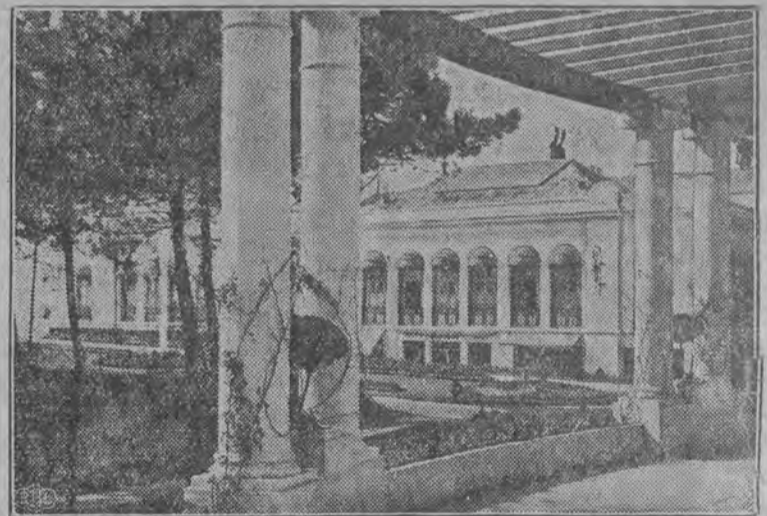
J. R. W.

Plaża w La Baule



Zdjęcie z balkonu hotelowego

Kasyno w La Baule



Widok na ogród

FRANCISZEK MOLNAR

Występ gościnny Meliny

Gdy pan Kalvary popołudniu szedł ulicą, wzrok jego padł na słup ogłoszeniowy, na którym widniał wielki afisz teatralny, oznajmiający występ gościnny Meliny.

— Aha, przyjeżdża ta mała Melina! — rzekł do siebie, i zaczął wspominać swą dawną przyjaciółkę. Widział ją przed sobą bardzo wyraźnie, prawie tak wyraźnie, jak wówczas, przed prawie dziesięcioma laty, gdy przyszła do niego po raz ostatni.

— Głupstwo! — mruzczał Kalvary, — Melina była przecież tylko złocistym intermezzo w moim życiu. Po niej nastąpił cały rząd kobiet: czarnowłosych, rudych i szatynek.

Lecz po powrocie do domu Kalvary zaczął szukać czegoś między dawnymi pamiątkami: listami i fotografiami, i w końcu znalazł to, czego szukał: stary list Meliny.

— Drogi! Wczoraj Cię nie widziałam, dziś też nie. O ile do jutra się nie zjawisz, przyjdę do Ciebie. Zawsze Twój

Melina.

To było wszystko, lecz wystar-

zało zupełnie do poznania Meliny. Pan Kalvary odczytywał z serdecznym uśmiechem te kilka słów. Czy Melina dziś przypomina sobie do kogo pisała ten list? Założyłby się, że nie... Również i on był w życiu Meliny tylko — czarnym intermezzo.

Po chwili zastanowienia wziął do ręki pióro i na drugiej stronie listu Meliny, napisał wielkimi literami:

— Łaskawa Pani! Stawiam sto dolarów przeciw Pani pustej pułdniczce, że nie przypomina sobie Pani, kogo uszczęśliwiła Pani kiedyś, temi kilkoma wierszami.

Włożył list do koperty i posłał do hotelu, w którym zatrzymała się artystka. Potem, ciesząc się myślą, iż zakłócił spokój na jakąś dobrą godzinę, swej bylej przyjaciółce, zaczął czytać gazetę wieczorną. Jeszcze nie doszedł do ogłoszeń, gdy przy drzwiach rozległ się dzwonek. Wszedł długowłosej młodzień, o którym w pierwszej chwili trudno było powiedzieć, czy jest on służącym, czy dramatycznym aktorem. Sądząc z jego

zachowania, można było przypuszczać jedno i drugie.

— List od pani Meliny, — zadeklamował długowłosey. Potem schylił się, jak markiz Poza przed Filipem II, spojrzął do lustra i ułotnił się bezszelestnie.

— Mój drogi, stary przyjacielu! — pisała pani Melina. — Zona biednego statysty urodziła wczoraj dziecko. Dla tego dziecka przeznaczam owe sto dolarów, które od pana wygrałam, a jako wynagrodzenie przebaczam panu złe wychowanie, które uwidacznia się w pańskim liście.

Zawsze dawna

Melina.

Melina! Ten pseudonim sceniczny dzwonił w uszach Kalvary'ego bez przerwy, aż wreszcie zmienił się on w głośną symfonię, której tony składały się ze wspomnień dawnej miłości...

Pan Kalvary ubrał się bardzo starannie, przyczem przypomniał sobie, że raz w życiu o mało co nie zrobił głupstwa: chciał się ożenić z Meliną. Na szczęście w porę się opamiętał... Na szczęście? Ach, rzeczywistość, człowiek czasem wcale sobie nie zdaje sprawy, jakiej głupocie zawdzięcza swoje szczęście. Pan Kalvary

do Meliny do hotelu. W pierwszym pokoju przed olbrzymim kufrem klęczała sliczna pokojówka.

— Czy pani Melina jest w domu?

— Proszę, pan będzie łaskawie wejść do drugiego pokoju...

Cichy okrzyk i przez przybyłym stanęła Melina. Nadal była bardzo ładna. Włosy miała obecnie tycjanowskie, podbródek nieco bardziej zaokrąglony, lecz było jej z tem do twarzy. Figurkę miała pełniejszą, lecz z oczu jaśniał dawny miły uśmiech.

Wyciągnęła do Kalvary'ego małą, wypielegnowaną rączkę, którą on serdecznie ucałował.

— Witam pana, stary, dobry przyjacielu!

— Melina!

Usiedli na kozetce i rozmawiali cicho. A raczej Melina opowiadała rozmaite małżeńskie nowości. Kalvary pragnącymi uszami chłonał w siebie jej głos. Gdy zaczęło zmierzać, przypominały im się stare, zapomniane historie.

— Czy pamiętasz jeszcze? — pytali się siebie nawzajem, i brzmiało to, jak reifen jakiegoś romansu z bajki.

— Przypomnij mi sobie jak to było... —

miasto — na spacer. Czy pan pamięta? Byliśmy wesli, jak sztubacy na wagarach. Gdy schodziliśmy z góry, schwytał nas deszcz, i musieliśmy schronić się do małej oberży... Czy pan pamięta?

Kalvary patrzył ze zdumieniem na artystkę, która mówiła dalej. — Gdy zamykałam okno w gościnnym pokoju tej oberży, stłukła się szyba, i skaleczyła mnie w ramię. Przeleżałam się. Pan zaś wysłał uстамi krew z rany.

Artystka podniosła w górę szeroki rękaw swego negligu i wskazała na białą bliznę, biegnącą wzdłuż jej ramienia. — Czy pan jeszcze pamięta?

Pan Kalvary spojrzął na zegarek, niestety ku swemu wielkiemu żalowi, musi już odejść, ponieważ umówił się w kasynie z przyjacielem. Obiecał jednak, że wkrótce złoży dłuższą wizytę swej dobrej, starej przyjaciółce.

Gdy wyostał się na ulicę, zaczął intensywnie myśleć. Był pewien, że nigdy w życiu nie był z Meliną w górach, ani w żadnej oberży. Również bliznę na jej ramieniu widział dziś po raz pierwszy. Nie wiedział tylko za kogo właściwie wzięła go Melina.

(Tłom. Dw.)

W dniu 23 czerwca 1928 r. zmarł w Berlinie, po długich i ciężkich cierpieniach, mój nieodżałowany mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść, brat i szwagier

B. P.

ARON MAJER GOŁĄB

kupiec

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, nastąpi w piątek, dnia 29 b. m. punkt. o godz. 1/23 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Zona, dzieci i rodzina.

Jutro w sobotę niema święta

Wobec szeregów zapytań, skierowanych do naszej redakcji w sprawie krążących w mieście wersji, ja żeby dzień jutrzejszy z powodu kongresu eucharystycznego był dniem wolnym od pracy, a sklepy miałyby być zamknięte jak w święta, zwróciliśmy się do starostwa grodzkiego, gdzie nam oświadczono w kategoriach formy, iż o żadnym święcie niema mowy i jutrzejsza sobota nie będzie się niczem różniła od innych jej sióstrzyc w ciągu roku.

Nominacja

Dotychczasowy starszy sekretarz urzędu prokuratorskiego w Łodzi p. Adam Darmas dekretem ministra sprawiedliwości mianowany został komornikiem przy sądzie okręgowym w Łodzi. P. Darmas obejmuje z dniem 1 lipca r. b. rewir sądowy egzekucyjny powiatu brzezińskiego z siedzibą w Strykowie. (o)

Rektor wszechnicy Łódzkiej

prof. Vieweger w Łodzi.
W dniu 4 lipca przybywa do Łodzi rektor Vieweger, celem odbycia konferencji z prez. Ziemięckim, ławnikiem Smolikiem i dyrektorem Idzkowskim w sprawie unifikacji wyższej szkoły nauk społecznych z mającą powstać była wolnej wszechnicy. (t)

Mary caratu spoczna w wspólnym grobie

W lokalu okręgowej komisji rewizyjnej zawodowych odbyło się posiedzenie w sprawie przeniesienia do wspólnych grobów na Polesie Konstancyńskim jeszcze jednego ciałka z caratem, a mianowicie poległego w Blendowie Mateusza Fabiana (pseudo „Garbaty”) i Stanitawa Florczaka (pseudo „Kozak”).

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele PPS, NSPP, b. więźniów politycznych „Tur”, „Bundu” i „Poalej-Sjon”.

Wybrano szereg komisji, które zajmą się ułożeniem programu uroczystego pogrzebu bojowników o wolność.

(b)

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dnia 29 czerwca dużury następujące apteki:
M. Epstein (Piotrkowska 225),
M. Bartoszewski (Piotrkowska 95),
M. Rozenblum (Cegielniana 12),
Sukcesorowie Gorfaina (Wschodnia 54),
J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Ofiary

Złożono w Adm. „Głosu Polskiego” przez p. Szlagmana na Żydowski Dom Sierot ofiarę, w kwocie zł. 3.— (trzy złote).

Dr. med.

S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

Labourzysta Smith w Łodzi

Członek izby gmin oświadczył, że Anglja jest źle informowana o tem, co się dzieje w Polsce

We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego” donosiliśmy o spodziewanym przyjeździe lidera Labour Party, posła do parlamentu angielskiego p. Smitha, do Łodzi, a to w celu bliższego poznania warunków bytu łódzkich robotników i stosunków panujących w przemyśle.

Istotnie w dniu wczorajszym o godzinie 11 przed poł. poseł Smith przybył na dworzec Łódź-Kaliska. Dostojnego gościa powitali przedstawiciele łódzkich partii socjalistycznych, a mianowicie ze strony PPS, poseł Kowalski i kierownik OKZZ p. Walczak, oraz z ramienia Niem. Socj. PP. poseł Zerba, którzy oprowadzili posła Smitha po mieście.

Leader angielskiej Labour Party, ujawnił głębokie zainteresowanie wszystkimi kwestjami życia politycznego, społecznego i gospodarczego naszego miasta, dopytując się o skład rady miejskiej i rozwój ruchu robotniczego. Z dworca przedstawiciele proletariatu łódzkiego udali się z gościem do fabryki wyrobów włókienniczych Bennicha przy ul. Łąkowej, którą p. Smith szczegółowo zwiedził, interesując się zarówno produkcją, zarobkami robotniczymi stanem higieny, warunkami pracy etc.

Szczegółowych informacji udzielał dyrektor fabryki p. Karol Bennich.

Z fabryki wszyscy udali się na obiad do „Tivoli” skąd po krótkim odpoczynku udano się do magistratu. Poseł Smith został niezwłocznie przyjęty przez prezydenta miasta p. Ziemięckiego,

który odbył z nim dłuższą konferencję. Pan Smith prosił o informacje dotyczące zamierzeń magistratu robotniczego, informował się ponadto o rozwój Łodzi, przemysłu, przedsiębiorstwach miejskich i t. p.

Z magistratu udano się na ul. Marysińska, celem obejrzenia nowo wybudowanej szkoły miejskiej, następnie zaś na Polesie Konstancyńskie, na tereny, przeznaczone pod budowę domów robotniczych.

Następnie poseł Smith zwiedził zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana, przedalnię na księżym Młynie, oraz nowozmontowaną tkalnię mechaniczną.

Po zwiedzeniu lokalu okręgowej komisji związków zawodowych p. Smith złożył wizyty zarządowi partii socjalistycznych w lokalach klubowych PPS'u i Niem. SPP., gdzie informował się o żywotności i liczebności partii socjalistycznych.

O godz. 4 min. 20 p. Smith opuścił Łódź.

Podkreślić należy, że poseł Smith oświadczył w rozmowie z

towarzyszami mu w Łodzi osobistościami, że Anglja nie posiada absolutnie źródłowych informacji o Polsce. Jeżeli je ma, to tylko i wyłącznie z prasy niemieckiej, która przekręca fakty, i przedstawia je w świetle tendencyjnym nieprzychylnym dla Polski.

Prosił przeto o nadesłanie mu do Londynu sprawozdania ważniejszych wydarzeń z Polski, któreby go informowały o naszym przemyśle i ruchu robotniczym i politycznym.

Pod koniec nadmienić należy, że leader Labor Party przybył do Łodzi z kongresu pacyfistów, odbywającego się w stolicy, na który został przez partję swą wydelegowany. Ponieważ wczoraj kongres nie obradował, p. Smith postanowił skorzystać z tej okazji, celem bliższego poznania Polskiego Manchesteru.

Z Łodzi udał się na bankiet wydany przez międzynarodowy kongres pacyfistyczny na cześć marszałka sejmu Igna cego Daszyńskiego.

Gel.

W piątek, dnia 29 czerwca 1928 r. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w synagodze Domu Sierot, Północna Nr. 38 **nabożeństwo żałobne** dla uczczenia

B. P.

Henryka Hirszberga

fundatora Domu Sierot

na które krewnych i znajomych zaprasza

Zarząd Domu Sierot

Północna 58

Spekulacja świeżym powietrzem

Właścicielom letnisk nie wolno pobierać wygórowanych cen.

W bieżącym roku sezon letniskowy naogół się opóźnił.

Podczas gdy normalne letniska podmiejskie zaczynają się zaludniać już na początku maja, to sezon tegoroczny, można uważać, że od kilku dni dopiero się rozpoczął. Głównie na to opóźnienie wpłynęła niesprzyjająca pogoda i deszcze, a przedewszystkiem zimno odstraszyło wielu od opuszczenia miasta. Trudności finansowe, brak gotówki, który ostatnimi czasy dość mocno daje się odczuć, głównie w sferach urzędniczych, wreszcie drożyzna mieszkań — oto przyczyny małej frekwencji na naszych letniskach podmiejskich. Naogół więc daje się zauważyć wiele jeszcze domków niezajętych i to wśród najbardziej lubianych letnisk. Mimo tak smutnego tegorocznego plonu, właściciele letnisk żądań swych, często wygórowanych, nie mają zamiaru obniżyć. Nie wątpimy, że gdyby nie akcja władz żądania właścicieli willi byłyby jeszcze bardziej wy-

górowane. Ceny pomieszczeń letniskowych opierają się na kalkulacji, biorącej za podstawę koszt budowy domu, obciążenie podatkowe, oprocentowanie w wysokości 10 proc. Ustalanie dochodu, jaki winien przyspaść w udziale wynajmującemu, a więc ceny pomieszczenia odbywa się pod Warszawą drogą konkurencji, zwoływanych za pośrednictwem urzędów gminnych z przedstawicielami letnisk danej gminy.

Jako wzór może służyć kalkulacja wysunięta na jednej z konferencji, a mianowicie: przyjmując koszt budowy domu drewnianego o 6 ubikacjach do wysokości 15,000 zł., oprocentowanie 1,500 zł., podatki — 33 proc. na sumę 500 zł., przypuszczalny dochód może być osiągnięty do sumy 2,000 zł.

Opierając się na tej kalkulacji należałoby ustalić, że 1 pokoju nie wolno wynajmować drożej na sezon, niż za 400 zł., pokoju z kuchnią do 600 zł., dwa pokoje z

kuchnią do 1,000 zł. Oczywiście sumy te są bardzo problematyczne, w zależności od lokalnych warunków, to znaczy: od bliskości miejscowości, zalesienia, stopnia wilgotności i t. p. wreszcie od stanu estetycznego i sanitarnego samego pomieszczenia. Ponieważ naogół nasze letniska podmiejskie nie mogą poszczycić się ani estetycznym wyglądem, ani niezbędne mi wygodami, lecz są to raczej komórki, ciasne, niskie, tak sobie sklecone na letnie miesiące, prze to i ceny winny być bez porównania niższe.

Zresztą — społeczeństwo samo winno przeciwdziałać lichwie. W wypadkach żądań lichwiarskich cen, należy niezwłocznie komunikować miejscowemu posterunkowi policyjnemu, lub złożyć zażalenie do starostwa. Tylko bowiem interwencja władz oraz groźba odpowiedzialności sądowej może uchronić nas od niepożądanego powietrzem.

Fala strejków

Pracownicy malarscy

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie pracowników malarskich, na którym złożone zostało sprawozdanie z przebiegu starań o uzyskanie od pracodawców 33 proc. podwyżki.

Z wygłoszonego referatu wynika, że majstrowie zgodzili się na udzielenie tylko 6 proc. podwyżki. Po dłuższej burzliwej dyskusji zebrani pracownicy malarscy w liczbie 500 osób uchwalili niezwłocznie przystąpić do strejku, który trwać będzie, aż do zrealizowania ich żądań podwyżkowych. (p.)

Robotnicy ekspedycyjni

Jak już donosiliśmy, robotnicy magazynowi, furmani i ekspedycyjni zatrudnieni w domach ekspedycyjnych wystawili żądania podwyżkowe w wysokości 30 — 50 proc. w zależności od kategorii pracowników.

W oznaczonym terminie pracodawcy odpowiedzieli, że na podwyżkę nie zgadzają się, wobec czego odbyło się zebranie robotników i uchwalono poprzeć żądania swe strejkami.

W myśl tej uchwały wczoraj wybuchł strejk we wszystkich domach ekspedycyjnych. (b.)

Pracownicy hotelowi

Jeszcze w dniu 11 bm. pracownicy hotelowi wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc.

W odpowiedzi jedynie właściciele „Grand-Hotelu” i „Savoy” oświadczyli, że zgadzają się bez konferencji udzielić 6 proc. podwyżki, tj. tyle ile uzyskali włókniarze

Na odbytej w poniedziałek konferencji, przedstawiciele pracowników oznajmili, że podwyżki 6 proc. nie przyjmują.

Związek postanowił proklamować strejk pracowników we wszystkich hotelach łódzkich z dniem dzisiejszym.

Należy zaznaczyć, że dziś rozpoczyna się trzydniowy kongres eucharystyczny i spodziewany jest wielki napływ gości, w hotelach, zamówiono wszystkie pokoje. (b.)

TELEGRAMA.

WARSZAWA, dn. 27.VI.28 r.

Siódmy Międzynarodowy Raid Automobiilkłuba Polski ca. 3200 km. w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych 3 samochody seryjne Austro-Daimler typu ADR zdobywają jako jedyne bez punktów karnych z pośród 6 zameldowanych zespołów fabrycznych nagrodę zespołu fabrycznego indywidualnie inż. Liefeld największą szybkość w wyścigu górskim i płaskim, najlepszy wynik na próbie wytrzymałości po złych drogach. Hrabia Adam Potocki nagrodą ministerjum robót publicznych za najlepszy wznik. Dzieciński najlepsza regularność na wszystkich etapach.

Ogółem Austro-Daimlery zdobywają 9 nagród z pośród 16.

Austro-Daimler.

Inspekcja woj. Jaszczółta

w województwie łódzkim

Jak nam komunikuje urząd wojewódzki w Łodzi, dnia 27 bm. wojewoda Jaszczółta w towarzystwie osobistego sekretarza p. Rosickiego dokonał inspekcję powiatów, piotrkowskiego i brzezińskiego, wiedząc szereg gmin i postępków policji, w Wolborzu, Rzgowie i in.

P. wojewoda interesował się poza warunkami bezpieczeństwa powiatów i gmin stosunkami administracyjnymi we wspomnianych miejscowościach. Wojewoda Jaszczółta zwiedził w tym celu ponadto ekspozyturę starostwa brzezińskiego w Tomaszowie Mazowieckim.

Pan wojewoda dokonał także powiatów, interesując się stanem zdrowotności ludności.

Uczeń strzela do nauczycielki

**Niezdany egzamin doprowadził go do strasznego czynu
Nauczycielka szkoły przy ul. Przędzalnianej cudem uniknęła śmierci**

W dniu wczorajszym około godziny 1-ej po południu miał w naszym mieście miejsce straszny wypadek, który szczęśliwie nie pociągnął za sobą śmierci nauczycielki, 56 letniej Zofii Kamińskiej (Nawrot 72).

W państwowej szkole handlowej na Księżym Młynie przy ul. Przędzalnianej (dawniej szkoła powszechna Scheiblera) w jednej z sal gimnazjalnych odbywał się onegdaj egzamin 17-letniego Zenona Mistrzaka, ucznia drugiego kursu szkoły.

Mistrzак prawie przez cały rok szkolny nie czynił żadnych postępów w nauce, był naogół bardzo słabym i tępy uczniem. To też z końcem roku szkolnego profesorowie postanowili go poddać egzaminowi, tembardziej że uczniowi groziło po raz trzeci pozostanie w tej samej klasie.

W rezultacie egzaminu Mistrzак nie otrzymał promocji, pozostając tem samem na trzeci rok na tym samym kursie.

17-letni Mistrzак jednakże, ku zdziwieniu swych kolegów wcale nie rozpaczal nad swoim losem. Wręcz przeciwnie był wesołym i

spokojnym, jak zwykle.

Kiedy w dniu wczorajszym odbywała się w szkole uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdawania świadectw szkolnych, Mistrzак znalazł się na sali wśród kolegów. Chłopiec widocznie zadrześcił im promocji, gdyż był bardzo zdenerwowany. Miał przeświadczenie, że do pozostawienia go na trzeci rok przyczyniła się w pierwszym rzędzie nauczycielka Kamińska.

W pewnej chwili Mistrzак opuścił cichaczem salę, na której właśnie kończono uroczyste rozdawanie świadectw. Kiedy koledyz jego w kilka chwil potem opuścili uradowani salę, zaś wślad za nimi podążyła na schody nauczycielka Kamińska, Mistrzак wobec licznie zbranych na korytarzu uczniów wyciągnął z kieszeni rewolwer, z którego kilkakrotnie strzelił w kierunku nauczycielki. P. Kamińska padła zemdłona z przerażenia i strachu na podłogę. Uczniowie wszczęli alarm.

Strzały Mistrzaka na szczęście chybiły, a kule poczyniły tylko szereg dziur w ścianie.

Mistrzaka, po dokonaniu zama-

chu, opanowało ogromne zdenerwowanie. Pomimo, że nie ruszał się z miejsca, widać było, że pragnąłby jaknajdalej się znaleźć od miejsca wypadku. Chłopiec okazał nawet skrucę.

W pewnej jednak chwili chwycił znów gwałtownie za broń i chciał znów wystrzelić, Rewolwer się zaciął. Jednocześnie profesorowie szkoły usiłowali odebrać mu rewolwer. Mistrzак począł jednak uciekać. Wreszcie zatrzymano go.

Z polecenia władz szkolnych powiadomiono o wypadku komisarjat policji, który wydelegował do szkoły dwóch funkcjonariuszów. Na miejsce wypadku przybył również specjalnie powiadomiony komendant policji na m. Łódź, nadkomisarz Izydorczyk oraz przedstawiciel kuratorjum.

Mistrzaka odprowadzono pod eskortą do aresztu śledczego. Stanie on przed sądem za swój karygodny czyn, oraz za nielegalne przechowywanie broni palnej.

Wypadek wywarł na personelu pedagogicznym i uczniach szkoły głębokie wrażenie.

(d)

Samobójstwo aresztanta

Powiesił się w celi na pasku od spodni.

W dniu wczorajszym do aresztu policyjnego w Strykowie odprowadzony został i osadzony w celi 21-letni Kazimierz Kolasinski, mieszkaniec wsi Ługi, pow. brzezińskiego, zatrzymany za włóczęgostwo i awanturę na ulicy w stanie nietrzeźwym. Gdy wieczorem dyżurny policjant zajrzał do celi aresztanckiej, ujrzał z przerażeniem, że Kolasinski wisi na kracie okiennej. Wisielca odcięto, lecz niestety, już nie żył. Powiesił się na pasku od spodni, którego mu nie odebrano. (p)

Pod koła samochodu wpadła kobieta przy ul. Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych na ul. Piotrkowskiej obok domu nr. 108 w chwili, gdy 58-letnia Katarzyna Wójtas przechodziła jezdnię, nagle nadjechała taksówka, jadąca z wielką szybkością i nim nie- szczęśliwa kobieta zdążyła się zorientować, znalazła się pod kołami samochodu. Do ofiary zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu Wójtasowej pierwszej pomocy, odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala miejskiej. (p)

Nie dwa miliony dolarów, lecz 24 i pół miliona złotych.

Jak już donosiliśmy, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Magistratowi łódzkiemu 2 miliony dolarów tytułem zaliczki zwrotnej z pożyczki amerykańskiej dla Górnego Śląska.

Władze miejskie stwierdziły, że suma 2 milionów dolarów nie wystarczy na zrealizowanie programu inwestycji nakreślonych — przez magistrat na rok 1928: na cel ten potrzebna jest kwota 24 i pół miliona złotych. Nie rezygnując przeto z podjęcia z Banku Gosp. Krajowego 2 milionów dolarów, postanowiono wydelegować przedstawiciela samorządu łódzkiego do prezesa Banku Gosp. Krajowego, w celu spowodowania powiększenia zaliczki pożyczkowej do 24 i pół miliona złotych.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach łódzkich.

Z intencji zakończenia roku szkolnego i rozpoczęcia się wakacji odbyło się w dniu wczorajszym szereg uroczystości szkolnych. W godzinach porannych młodzież szkół łódzkich przedfilowała ulicami miasta z chorągwiemi, sztandarami i orkiestrami na czele, udając się na specjalne nabożeństwa w świątyniach.

Po nabożeństwach młodzież udała się wraz z nauczycielstwem przy dźwiękach orkiestry do szkół, gdzie odbyło się rozdanie cenzur i świadectw. (g)

Wóz ze słomą uratował dziecko od śmierci

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 77 zdarzył się wypadek, którego ofiarą padła półtoraroczna Krystyna Żeligo. Dziecko pozostawione bez opieki wdra pało się na okno i wypadło na podwórze. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dziecko spadło na wóz ze słomą i tylko dzięki temu nic mu się nie stało.

Robotnik ranny Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w nocy w fabryce Scheiblera i Grohmana przy ul. Emilji 25. Robotnik Stanisław Rutkowski uległ zmiążdżeniu 4 palców lewej ręki oraz głębokiej ranie szarpanej przedramienia. Do brojącego krwią zawezwano pogotowie, które przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Sądy pracy w Łodzi

Przemysł i handel wysuwa wspólną listę ławników

W dniu 25 b. m. powstać miały na terenie całej Polski t. zw. sądy pracy. Instytucja ta dla rozstrzygnięcia wszelkich możliwych zatargów pomiędzy pracownikiem a pracodawcą powołana została do życia rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z 25 marca 1928 r. Opóźnienie z utworzeniem sądów pracy spowodowane zostało niewydaniem dotąd rozporządzenia wykonawczego, które ukaże się w dniach najbliższych. Po ogłoszeniu tego rozporządzenia sąd okręgowy w Łodzi przystąpi do zorganizowania sądów pracy.

W związku z tem podjęta została przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim inicjatywa w kierunku utworzenia wspólnej listy kandydatów organizacji gospodarczych na stanowiska ławników. W tym celu zwołana została na sobotę, 30 b. m. do siedziby związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim specjalna konferencja

przedstawicieli przemysłu i handlu. Na konferencji tej omówiony zostanie całokształt zagadnień, związanych z działalnością sądu pracy na terenie Łodzi i określona ilość ławników, przypadająca na każdą z poszczególnych organizacji gospodarczych.

Z żałobnej karty b. p. A. M. Gołąb

W dniu 25 bm. zmarł w Berlinie znany i ceniony kupiec łódzki, A. M. Gołąb.

Zmarły pochodził z Sompolna i osiedlił się w naszym mieście przed 40 laty. Znany był w szerokich kołach ze swej działalności filantropijnej.

Jako solidny kupiec cieszył się w sferach handlowych szacunkiem. Należał do szeregu organizacji zawodowych i instytucji dobroczynnych.

Odpowiedź

na liczne usne i listowne zapytania:

Pierwszy łódzki film „Dzwony Wierne” demonstrowany będzie ponownie w Łodzi już w dniach najbliższych. Szczegóły w niedzielnych gazetach.

Wielkie uroczystości kościelne

Program kongresu eucharystycznego w Łodzi

29 CZERWCA
Godz. 9-ta. Celebry pontyfikalne w kościołach: św. Krzyża, OO Jezuitów, św. Anny, św. Józefa;
Godz. 10-ta: Dzwony wszystkich kościołów łódzkich zwołują na kongres;
Godz. 10.30: Powitanie Nuncjusza Marmaggięgo;
Godz. 11-ta: „Veni-Creator”. — Pontyfikalna suma w katedrze, Nuncjusz Marmaggi, z kazaniem arcyb. Jąbrzykowskiego.
Godz. 15.30: Pierwsze zebranie plenarne w kaplicy OO Selezjanów, ul. Wodna 34. Otwarcia kongresu dokona biskup Tymieniecki.
Godz. 21: Raut.

30 CZERWCA
Od godz. 7 do 10 nabożeństwa we wszystkich kościołach.
Godz. 16: Drugie zebranie plenarne, Wodna 34.
Godz. 20 i pół — 5 rano: Adoracja Najświętszego Sakramentu dla katolików mówiących po niemiecku u św. Krzyża, z kazaniem prymasa dr. Hlonda.

1 LIPCA
Godz. 9-ta: Procesja Eucharystyczna z kościoła OO Jezuitów na plac Hallera. Tam suma pontyfikalna, J. Em. Ks. Kardynał Prymas Dr. Hlond. Połączone chóry odśpiewają Mszę Zangla „Papieta Leona”. Uroczyste „Te Deum”

Procesja udaje się do katedry. Rozwiązanie procesji.
Godz. 17: Trzecie zebranie plenarne, Wodna 34.

Dr. Wincenty Łaski od dnia 1 czerwca ordynuje w Ciechocinku przy ul. Wioławskiej (Zdroje) w willi „Wiktorja”

Dawno nie widziana, piękna rodaczka nasza

Stanisława Gallone

ukaze się wkrótce w emocjonującym — i erotycznym dramacie —

„Co może Kobieta”

(Ta, która panuje)

W „LUNIE” W „LUNIE”

GRAND

Ucie i dni następnych!
Wielki podwójny program.

Początek seans. o 4 i pół w niedzielę, soboty i święta o 1-ej.

I. Wielki dramat uczciwych ludzi Tragedja kobiety uczciwej i jej walka z kobietą zdrażającą

„ZA CZEŚĆ KOBIETY”

W rol. głównych John Crawford, Francis Bushman Jr.

II. Dawno niewidziana ulubiona artystka Marion Davies w dowcipnym figlarnym i niezwykle wesołym filmie z życia holenderskiego p.t.

Czerwony Młyn Duchy, strachy i miłość oto zagadnienie i treść tego filmu Partnerami tej są: George Siegman i Karl Dane

W soboty, niedz. i święta ceny miejsc na 1 seans 50 gr. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

TEATR i MUZYKA

PREMIERY TEATRALNE

„Golem“ - legenda w 3 aktach z prologiem

Parafraza polska według poematu H. Leiwika
Andrzeja Marka

Legenda o człowieku z gliny, w którego rabin Mahrał mocą kaba listycznych zaklęć tchnął życie i duszę ludzką, była i jest tematem wielkiej plejady poetów, powieściopisarzy i dramaturgów. Jest to legenda bezbrzeżnie tragiczna. Źródłem jej była tęsknota wybranego narodu do ideału siły fizycznej, do potęgi ciała. Poniewierany i gnębiony naród dość już ma wiary w wyzwolenie zapomocą ducha, dość ma mesjanizmu i cierpień pokutniczych oczyszczających. Jeśli nie w sergu to w każdym razie w myślach tego narodu (Mahrał) rodzi się postać mściciela, mającego przedewszystkiem nieokiełzaną, zwierzęcą, niezniszczalną, żywiołową siłę fizyczną. Ileż w tym ideale samobiczowania, ile rozpacz z powodu własnej niemocy fizycznej! Siwówłoty żydowin, któremu pijany rzeźmie szek depce podkutymi butami po twarzy; ojciec, w którego obecności gwałcą córkę, a żonie obcinają piersi; ciężarna kobieta, której zezwierzęcony żołdak rozprawa brzuch; sprzedawca owoców, któremu „rozbawiony” wyrósteł wyrzucha do rynsztoka zawartość kosza, będąca całym jego majątkiem; pachciarz w chałacie, od którego pan odwraca się ze wstrętem i pogardą; znieważony, ambitny student, któremu korporant nie chce dać żadnej satysfakcji; — ich myśli beradne, a bólu i żądzy zemsty pełne, zrodziły Golema.

Ale człowiek słaby, choćby najgenialniejszy, nie może kierować takim ucieleśnionym żywiołem. Jest nawet na to za słaby. A rozpetana siła fizyczna, nad którą rozum traci panowanie, staje się tyranem swego twórcy i władcy. Więc Golem musi wrócić do swej matki - ziemi, a słaby naród — do mesjanicznych tęsknot w otchłonu upokorzenia.

Polska parafraza p. Andrzeja Marka posiada znamiona par excellence literackie: wprowadza do tej narodowo - społecznej le-

gendy pierwiastek indywidualnej miłości i każe jej odegrać rolę bodaj że decydującą. Jest to koncepcja piękna i pięknie przeprowadzona, ale zbyt jej uwypuklenie sprowadza na manowce przewodnią ideę legendy.

Teatr nasz wystawił „Golema” z wielkim pietyzmem, dając mu przepiękną oprawę sceniczną i niezwykle starannie wyczelowaną reżyserję.

Na czoło wykonawców wysunęli się pp. Woskowski i Kijowski. Szczególnie szalony Tanhum, będący uosobieniem mesjanizmu, był w interpretacji p. Woskowskiego arcydziełem charakterystycznym, mimiki i słowa mówionego. Trudno o piękniejszą wizję obłądanej ekstazy. P. Kijowski w roli tytułowej dał przekonującą siłę tytułowej dał przekonującą siłę zwierzęcia o duszy dziecka. Można mu jedynie zarzucić zbyt dużą ruchliwość i giętkość w niektórych scenach. Golem jest jednak zewnętrznie bryłą gliny, zimną i bezwładną, w której wnętrzu, głęboko ukryta, tli się iskierka istoty ludzkiej. Na usprawiedliwienie takiego ujęcia tej postaci powieździe jednak trzeba, że autor parafrazy polskiej pchnął odtwórcę w tym właśnie kierunku.

Poprawnie, ale nie przekonująco grał p. Bonecki. Panie Dąbrowska i Lubieńska były całkiem na miejscu. Chór synagogalny nadał całej sztuce mocny koloryt.

Widowisko jest pięknie sharmozowane i godne bezwzględnie obejrzenia. Jeśli jednak zważyć, że żydzi, prześladowani przez wieki, nie tolerują żadnej krytyki, nawet jeśli współplemieniem jest jej autorem, a nieufność i obawa sztyderstwa cechuje ich stosunek do wszelkich dzieł, które za treść mają rozdrapywanie ich ran i bolączek społecznych i narodowych — to zachodzi obawa, że „Golem” nie będzie się cieszył takim powodzeniem, na jakie zasługuje.

G. Was.

W początkach przyszłego tygodnia

na afisz teatru letniego w parku Staszica wchodzi aktualna rewja łódzka G. Wassercuga p. t. „Tak, to jest Łódź!” Można już dzisiaj zdradzić, że w tem uciesznym widowisku o charakterze rewjowo - wodewilowym uwija się w zabawnych powikłaniach szeregu popularnych typów łódzkich, jak naprz. Olkon, komisarz Wtorkiewicz, Derauch — specjalista od sztuk pięknych, Ekraner — mistrz kinotopiczny, Konfeld — genjusz asekuracji, Colette — łódzka garconne, nieśmiertelny Plamiak i in.

Kilkanaście piosenek, opartych na najlepszych i najnowszych szlagierach zagranicznych, może liczyć napewno na powodzenie.

Popisy choreograficzne, które opracowuje świetny baletmistrz p. Wojnar, będą tej rewji pierwszorzędną ozdobą.

Nad całością czuwa niezawodnie oko p. Konstantego Tatarkiewicza, który poza tem kreuje jedną z głównych postaci.

„GONG“

Obecny program „Gongu” znajduje się pod znakiem gościnnych występów tej miary artystek, co niezrównana recytatorka H. Buczyńska, sławna tancerka scen zagr. J. Hryniewiecka i znak. pieśniarka J. Madziarówna, która już żegna Łódź, ponieważ rozpoczyna wstępy w Warszawie.

Dzisiaj, jutro i w niedzielę trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10.

TEATR POPULARNY

Jeszcze tylko dzisiaj ostatnie dwa razy o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem „Gejsza” melodyjna, egzotyczna operetka w 3 aktach z D. Piatkowską w roli tytułowej.

W sobotę premiera krótkowidła „Co on robi w nocy”.

Gdy hawimy na letniskach

Znaczna kradzież mieszkaniowa

W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcy przedostali się do mieszkania Wigdora Staszewskiego (ul. Zakątna nr. 9) i otworzywszy drzwi wytrychami w czasie nieobecności domowników, przebywających na letnisku, skradli srebra stołowe i futra na sumę 3.000 zł.

Po dokonaniu kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku, przesadziwszy plot sąsiedniej posesji. Kradzież została stwierdzoną dopiero rano. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

(p)

TRANSMISJA RADJOWA ZE STEROWCA

Dla urozmaicenia programów radiostacja wrocławska zorganizowała w ubiegłą środę bardzo interesującą transmisję ze sterowca, znajdującego się w locie nad lotniskiem Tempelhof pod Berlinem. Na pokładzie sterowca zainstalowano aparat radiowy nadawczy wraz z mikrofonem, dzięki któremu udało się nawiązać łączność radiową ze stacją we Wrocławiu. Impreza ta udała się znakomicie i dzięki doskonałemu sprawozdawcy, który znajdował się na pokładzie sterowca, radiosluchacze wrocławscy byli informowani o przebiegu podróży napowietrznej i mieli w pełni złudzenia lotu okrężnego nad lotniskiem Tempelhof i Berlinem.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) —

10.15 — Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Józefa w Poznaniu.

11.45 — Transmisja z auli politechniki warszawskiej z okazji uroczystości zjazdu związku sybiraków; referat W. Sieroszewskiego i inne.

17.00 Koncert popularny orkiestry filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. dyr. K. Wilkomirskiego, W. Łozińska (sopran) i prof. J. Lefeld (akomp.) 1. a) Moniuszko: Uwertura do opery „Hrabina”; b) Boccherini: Menuet c) Czajkowski: 1) Marsz ołowianych żołnierzyków, 2) Taniec arabski z suity „Dziadek do orzechów” — wykona orkiestra. 2) a) Verdi: Arja z III aktu op. „Moc przeznaczenia”; b) W. Friemann: „Cudne oczy”; c) N. Rutkowski: „Tyś maj” — odśpiewa p. W. Łozińska. 3. a) Bayer: Fantazja z baletu „Wieszczka lalek”; b) Waldteufel: „Teresa”, walc; c) Noskowski: Polonez elegijny; d) Namyrowski: Mazur „Swir, świr” — wykona orkiestra.

18.55 — Przerwa.

19.10 — a) Przemówienie przedstawiciela P. R. z racji święta pułku radiotelegraficznego; b) Odczyt p. t. „Rola woj skowych informacji radiotelegraficznych w czasie pokoju” — wygłosi mjr. Zygmunt Karafia-Kreutzer-Krafft.

19.10 — Odczyt z cyklu „Z doby Sasów i Stanisławów” — wygłosi dr. K. Marjan Morawski. Po odczycie kom. towarzysztwa do hod. koni w Polsce.

20.15 — Koncert popularny orkiestry filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. T. Mazurkiewicza, H. Lipowska, art. opery warsz. (śpiew) i profesor J. Lefeld (akomp.). 1. I. Młynarski: Polonez. 2. Moniuszko: Morel. 3. Münchheimer: Flisaki (solo na trąbce odegra p. Bromke). 4. Paderewski: Fantazja na

tenaty z opery „Manru” — wykona orkiestra. II. 5. Weber: Uwertura do opery „Wolny strzelec” — wykona orkiestra. 6) a) Joteyko: Arja Bony (frotolla) z opery „Zygmunt August”, b) Verdi: Arja („To dziwne”) z op. „Traviata” odśpiewa p. H. Lipowska. 7. Moszkowski: Serenada. 8. R. Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser” wykona orkiestra. III. 9. Jan Strauss: Walc „Kobieta, wino i śpiew” — wykona orkiestra. 10. I. Friemann: a) W senną noc, b) Dziewczyna, c) Pantofelki — odśpiewa p. H. Lipowska. 11. Liszt: Galop chromatyczny — wykona orkiestra.

Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153) 20.00 — Recital fortepianowy (Pastorale Corelliego, „Le Coquet” Dandrieu, Sonata B-dur Mozarta, Trzy sonaty Scarlatti, Rondo G-dur Bacha).

Dawentry Exp. (491) — 21.20 — Opera Pucciniego „Cyganeria” (2 i 3 akt)

London (361) i Dawentry (1604) — 12.00 — Sonaty wiolonczelowe: Griega A-moll i Marcella C-dur.

Paryż (1750) —

20.30 — Komiczna opera Godarda „La Vivandiere”.

Hilversum (1060) —

19.55 — Koncert (Msza A-dur Bacha, Uwertura do opery „Fidelio” i Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę Beethovena)

Wiedeń (517) —

18.30 — Opera Wagnera „Tannhäuser”

Charków, (477) —

19.00 — Opera Rubinstejna „Demon”.

Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) —

19.30 — Opera Verdiego „Othello”.

Lipsk (365) —

20.15 — Operetka Straussa „Waldmei-

ster”.

Dzisiaj i dni następnych!

KINO TEATR
CZARY

Dzisiaj i dni następnych!

Niebywała tragedia uczciwej dziewczyny p. t.

HANDLARZ

Z

Amsterdamu

Tragedja erotyczna w 10 aktach.

W roli Handlarza niezrównany tragik

Werner KRAUS

w roli upadłej kobiety

D. JACOBINI

w roli uwodziciela

A. POINTNER

Nad program **Komedja amerykańska w 2 aktach**

Ostatnie 2 seansy **Kino w ogrodzie**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i codziennie o godz. 8 m. 45 legenda o człowieku z gliny H. Leiwika i A. Marka „Golem” z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej oraz J. Boneckim, Woskowskim i Lubieńską w rolach głównych.

Człowiek zdrowy i chory

W piątek, dnia 29 b. m., sędzia W. Kurczyński wygłosi na wystawie przyrodniczo - lekarskiej, mieszczącej się w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 24, odczyt na temat znaczenia witamin dla odżywiania, o godz. 17-ej.

W celu umożliwienia zgłoszonym wycieczkom zwiedzenia tej ze wszelkich miar interesującej wystawy, komitet postanowił przedłużyć czas jej trwania do dnia 2 lipca b. r., po którym to terminie wystawa nieodwołalnie zostanie zamknięta.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dzisiaj i jutro wieczorem farsa amerykańska Johnson'a „Fenomenalna umowa” z K. Szubertem i K. Tatarkiewiczem w rolach naczelnych.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza aktualna rewja łódzka G. Wassercuga p. t. „Tak, to jest Łódź”.

POŻEGNALNA REWJA W „CASINIE”. Ostatnie występy zespołu teatru rewji w „Casinie” stanowią chwilkowo najgłośniejszą atrakcję na gruncie łódzkim. Magnesem, ściągającym publiczność do „Casina”, są bezsprzecznie skecze z p. Gierasińskim oraz p. Borońskim, piosenki p. Korskiej, skecz z p. Macherską i p. Macherskim oraz niezwykłe pomysły i oryginalne tańce p. Zabojskiej.

Dzisiaj 3 przedstawienia: o godz. 6, 8-ej i 10-ej.



Dzisiaj i dni następnych!

Początek przedstawień: o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o g. 1 m. 30 pp.

Największy mistrz ekranu

IWAN MOZZUCHIN

w oryginalnym sensacyjno-psychologicznym dramacie realizacji największego francuskiego reżysera M. L. HERBIER

OKOWY MAŁŻEŃSTWA

według noweli Luigi Pirandello „Fen Mathias Pascal”

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. LIDAUERA. Geny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

Sytuacja w przemyśle włókienniczym Jak zapowiada się sezon zimowy

Wielki przemysł włókienniczy wszedł w okres produkcji na sezon zimowy. W związku z tem stan zatrudnienia w łódzkim przemyśle bawełnianym poprawił się w maju w stosunku do poprzedniego miesiąca. Przeciętny robotnik - tydzień wynosił w przemyśle bawełnianym 41,68 godzin, co stanowi redukcję pracy o 9,38 proc. w stosunku do normalnych 48 godzin w tygodniu (w kwietniu 39,79 godzin, czyli redukcja pracy o 14,15 proc.).

Obroty w tej branży są jednak w dalszym ciągu niewielkie, wskutek czego składy stałe się zwiększają, tem więcej, że przedsiębiorstwa rozpoczęły rok bieżący ze znacznie większymi rezerwami. Ceny wyrobów bawełnianych pozostały mimo wzrostu cen surowca bez zmiany, zdarzały się wypadki sprzedaży poniżej cenników.

W przemyśle przedziałniczym

dobry zbył mają fabryki większe, wyrabiające lepsze gatunki. Ceny tych gatunków są stosunkowo daleko wyższe, niż ceny za gatunki gorsze, wyrabiane przez zakłady mniejsze.

Ceny przędzy wobec zupełnie spokojnej tendencji rynkowej, nie podążyły za ostatnią wyższą surowca i uległy tylko bardzo nieznacznym wahaniom.

Lepiej zapowiada się sezon zimowy w branży wełnianej, niewielkie zapasy towarów zimowych zeszłorocznej produkcji posiadają fabryki bardzo nieliczne, brak również rezerwy w handlu, który zaczął się już zapowiadać na sezon. Ceny i warunki pokrycia pozostały w branży wełnianej niezmiennie. Przy zapłacie choćby częściowo gotówką otrzymują odbiorcy skonto kasowe do 10 proc.

Wielki popyt na pożyczkę inwestycyjną

W skład syndykatu banków które z Pocztową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premijową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

Jedną z przyczyn popularności pożyczki są duże szanse wylosowania premii, których ogólna kwota wynosi 9.250.000 zł.

Pierwsze ciągnięcie premii odbędzie się już dnia 1 października r. b.

Postulaty Łodzi

w sprawie polsko-włoskiej taryfy kolejowej

Urząd wojewódzki zwrócił się do organizacji gospodarczych Łodzi w sprawie bezpośredniej taryfy kolejowej polsko-włoskiej. Z uwagi na prace min. przem. i handlu nad tą taryfą urząd wojewódzki wskazuje na konieczność jaknajwcześniejszego sprecyzowania postulatów przemysłu i handlu włókienniczego Łodzi w tej sprawie. Chodzi mianowicie o ustalenie niezbędnych warunków i kosztów przewozu, kierunków rozwoju wymiany towarowej, trudności, na jakie towary polskie napotykać w drodze do miejsca przeznaczenia ze strony kolei włoskich, jugosłowiańskich, austriackich, czechosłowackich, niemieckich i polskich.

Wydział przemysłowy urzędu wojew. z postulatami temi zapozna się w okresie do 15 lipca i przedłoży je min. przem. i handlu.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Belgia 124.52
Kopenhaga 238.75
Londyn 43.47, 43.46
Nowy York 8.90
Paryż 35.07
Praga 26.4175
Szwajcaria 171.82
Wiedeń 125.55
Sztokholm 239.15

AKCJE

Bank Dyskontowy 135, 136 —
Bank Polski 176.—, 178.—
Bank Zarobkowy 84.—
Bank Handlowy 117.—
Bank Zachodni 34.—
Cukier 62.50, 63.—

Węgiel 96.—, 97.—
Lilpop 35.—, 36.25
Ostrowiec serja B 110.—, 109.—
110.—
Zawiercie 26.75, 26.25, 26.50
Spies 165
Drogi żelazne 22.—
Kłucze 6.75
Modrzejów 44.—, 44.50, 44.25
Starachowice 56.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISZTASTAWNE

Dolarówka 83.—, 82.—, 82.50
5 proc. kolejowa 62.—
5 proc. miejskie 58.—
8 proc. Częstochowy 68.50
5 proc. konwersyjna 67.—
4.5 proc. miejskie 50.—
8 proc. miejskie 74.50, 74.25

Dwa rewiry egzekucyjne

Na mocy zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Stefan Bełzyński podzielił obecny rewir egzekucyjny powiatu brzezińskiego z siedzibą komornika w Brzezinach na dwa rewiry egzekucyjne w sposób następujący:

I rewir z siedzibą komornika w Brzezinach i II rewir z siedzibą komornika w Strykowie.

Wyżej wymienione rewiry egzekucyjne zostały przydzielone: I rewir — komornikowi Wacławowi Walterowi, II rewir — komornikowi Adamowi Darmasowi.

Podział niniejszy obowiązuje z dniem 1 lipca 1928 r. (o)

Rewizja traktatu polsko-węgierskiego

BUDAPESZT. (Ceps). — W związku z waloryzacją ceł w Polsce, rząd węgierski dał do zrozumienia rządowi polskiemu, że byłoby pożądane podjęcie między obu państwami rokowań w przedmiocie rewizji obowiązującej umowy handlowej polsko-węgierskiej.

Rokowania te mają być podjęte niezwłocznie po nadejściu polskiej odpowiedzi.

Po sfinalizowaniu rokowań handlowych z Polską dojdzie również do podjęcia rokowań o umowę handlową między Węgrami a Niemcami.

Łeńcie mieszkanie

z powodu wyjazdu do odstepienia 3 pokoje z kuchnią, otwartą i oszkloną werandą — w lesie Komunikacja tramwajowa.

Wiadomość tel. 65-15.

Dr. Rózaner

Choroby skórne i weneryczne.
Narutowicza 9.
Tel. 28-98

HELENOW

Dziś, o godz. 11.15 przed poł.
Poranek Muzyczny
orkiestry symfonicznej
pod dyr. TEODORA RYDERA.
Dziś, o godz. 5 po poł.
Koncert Popularny

Anons: W niedzielę, dnia 1 lipca **PORANEK MUZYCZNY.**

Srodek światowej sławy!

Zioła moczopędne „The Vichy“

Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza gonorrhoei i td.

Wobec zawartości kwasu krzemionkowego są również nieocenione przy zwapieniu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnymi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjocyjne. Skuteczność nadzwyczajną. Cena pudełka 2.50. Labor. chemiczne Herba Paris. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Reprezentacja Działu Ubezpieczeń

P. K. O.

Piotrkowska 29, I-^{sz} piętro.

Informacje od godz. 10 do 2-aj.

Ubezpieczenia bez badania lekarskiego do 10,000 zł. w złocie

Podwójna suma ubezpieczenia w razie nieszczęśliwego wypadku

Ryzyko wojenne włączone bez dodatkowej opłaty

Składki zwolnione od opłaty stempowej.

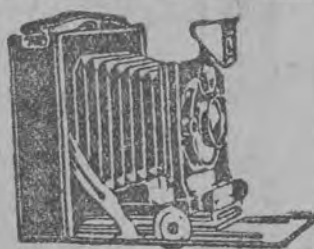


FOTO i KINO - APARATY

oraz wszelkie przybory poleca NA DOGODNYCH WARUNKACH

J. Morgenstern, Łódź, Piotrkowska 47 (róg Zielonej) tel. 20-63.

Pensjonat

dla dzieci i młodzieży

S. LEWINSONOWEJ

KRASZEW (st. Andrzejów)

otwarty

Willa Sajdudy w lesie. Dla dzieci zaangażowana została rutynowana freblanka

Wiadomość: na miejscu oraz Lewinson, Narutowicza 31 skład apteczny.

Kino Spół. Prac. Państw
Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE

W razie niepogody — na sali
Od wtorku 26 czerwca do poniedziałku 2 lipca włącznie

„Dziedzictwo krwi“

Wstrząsający dramat miłości i obowiązku — najbardziej palące zagadnienie dzisiejszego życia.

W rolach głównych:

MARCELA ALBANI
i KAROL de VOGT

Następny program
„Panią bez przeszłości“
w rolach głównych: BETTY BALFOUR, WILLY FRITSCH i HARRY HOLM.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł.

Włókienniczy Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826. Gojazd tramwajami 16 i 10

Od wtorku, dn. 26-go do poniedziałku dn. 2 lipca 1928 r. w

Dramat w 3 aktach. — W rolach głównych: Lee PARKY, Sinaida KOLENKO, Hans MIERENDORF. Dla dorosłych:

Niechaj nas dziecko sądzi

Dla młodzieży:

Trzej uczeni Hultaje

Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota.

W początkach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne.

SZTEPERKI

do dwuigielnej maszyny poszukiwane.

Zgłaszać się do firmy „Globus“ Piotrkowska 220, pomiędzy 4—5 pp.

Inżynier lub technik

z większą praktyką w dziale centr. ogrzewań i kanalizacji poszukiwany

do biura w Warszawie. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „Praktyk“ kierować do Central. Biura Ogłoszeń L. Metzi i S-ka, Warszawa, Jasna 17. 172-2

„PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Robot. żyd. w Łodzi.

Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na:

1. Krawiectwo;
2. Szwalstwo;
3. Ręczne roboty;
4. Odzież i Modę;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

SZTEPERKI

do lamowania

na tak zwane „Einsassmaschine“ poszukiwane.

Zgłaszać się do firmy „Globus“ Piotrkowska 220, pomiędzy 4—5 pp.

Przed wyjazdem na letnisko Wstąpi do

M. Themelisa

41 PIOTRKOWSKA 41

i zaopatrzyć się w

ranne pantofelki. Sandały (dla dorosłych i dzieci) specjalne na letnisko.

Ceny przystępne!!

Młody podręczny ślusarz

obeznany z obsługą szteperskich maszyn poszukiwany.

Zgłaszać się do firmy „Globus“, Piotrkowska 220 od 5—7 pp.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Cynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin, etc.), operacje operatki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc

Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne, Elektryzacja, Naświetlanie lampą kwarcową, Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 1 po poł.

Inżynier

mechanik Politechniki Gdańskiej roczna praktyka krajowa, zagraniczna, wiadający biegle niemieckim, francuskim poszukuje posady.

Oferty sub „Inżynier M.“ do admin.

Dr. R. Bornstein

choroby wewnętrzne i nerw.

Ciechocinek

WILLA ORMUZD.

Teatr Rewji **CASINO** Teatr Rewji

Ostatnie 2 dni występów

Pożegnalne występy pp. M. Korskiej, J. Macherskiej, Anny i Haliny Zabojkinych, J. Borońskiego, R. Gierasieńskiego, M. Halicza, Wł. Szczerbiec-Macherskiego oraz zespołu baletowego

Mów pan do lampy

Wielka rewja aktualna w 2 częściach, 16 obrazach, D-ra Pietraszka, W. Polaka, M. Domostawskiego i K. Toma.

W programie między innymi:

Panopticum łódzkie

Słowa W. Laka. — Rysunki St. Dobrzyńskiego. — Dyrektor Bajda Komendant Strohman, Mecenas Piotrów Za-Kon, Pani Gnieźnińska z Austro-Daimlerów, Kazimierz Niedopoznański z Autopłajtklubu i inni

„Łódź na płótnie“

Słowa W. Laka. Karykatury St. Dobrzyńskiego

„Cymes i cures“

Sketch D-ra Pietraszka

„Kadysz“ — „Sojusz narodów“ Pożyczka amerykańska dla Łodzi „Porzuciona“

Sketch M. Domostawskiego.

Zapowiada p. Jerzy Boroński.

Orkiestra pod dyr. p. L. Kantora.

Dziś 3 przedstawienia o 6, 8 i 10-ej w.

Kasa czynna od 12—2 i od 5-ej.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12

Lekarz dent. ZOFJA

Bielakowska

b. asystent prof. D-ra A. Meissnera w Warszawie przyjmuje w Krynicy willa Grunwald

Motocykl „Puch“

(rejestrowany) na biegu do sprzedania.

Łódź ul. Senatorska 16 warsztat mechaniczny.

ZAKOPANE -

Hotel Pensionat „Wierchy“ Krupówki 52, komfortowo urządzone, poleca pokoje słoneczne Kuchnia wykwinna. Ceny bardzo niskie.

DR. MED. RAPEPORT

(Urolog)

Pr. Narutowicza 25
Dzielnia telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 14-8 w.

Dr. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia

Moniuszkił

tel. 6322, Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 10-12. Pante od 5-6

Ogłoszenie

Na zasadzie uchwały V Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Łódzkiego Banku Depozytowego, Spółki Akcyjnej, z dnia 26 kwietnia 1927 r., oraz odpowiednio do Postanowienia pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 26 maja 1928 r., ogłoszonego w Nr. 144 Monitora Polskiego z dnia 25 czerwca 1928 r. i zgodnie z decyzją Rady Banku z dnia 3 kwietnia 1928 r. w brzmieniu ustalonem decyzją Rady z dnia 24 kwietnia 1928 r. oraz zgodnie z decyzją tejże Rady z dnia 28 czerwca 1928 r. ogłasza się niniejszym

subskrypcję na IV emisję akcji

na warunkach następujących:

- 1) Kapitał zakładowy Spółki podwyższa się o zł. 1,080,000 czyli do złotych 2,520,000. — przez wydanie 10,800 sztuk akcji nowej emisji po zł. 100. — nominalnej wartości każda, płatnych gotowizną.
- 2) Kurs emisyjny określa się na zł. 120. — za akcję, z których zł. 100. — przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów związanych z emisją, na kapitał zapasowy. Ponadto do ceny emisyjnej dolicza się, za dopuszczenie w dywidendzie od 1 stycznia 1928 r., odsetki w wysokości 5 proc. od dnia 1 stycznia 1928 r. do dnia efektywnej wpłaty.
- 3) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcji dawnych emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji, t. j. po 3 akcje nowej emisji na każde 4 akcje dawne.
- 4) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. 3) ustala się termin do dnia 29 lipca 1928 r.
- 5) Repartycji tych akcji na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa nie zapiszą się, dokona Rada według swego uznania, i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej (p. 2).
- 6) Pod względem praw przysługujących akcjonariuszom, akcje nowych emisji zostaną zrównane z dawnymi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, a uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1928 r.
- 7) Akcje nowej emisji wydane zostaną subskrybentom w ciągu 2-ch miesięcy od dnia zatwierdzenia zmiany statutu.
- 8) Wszystkie czynności, z niniejszą subskrypcją związane, dokonywane będą w lokalu Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 5, oraz w Oddziałach Banku: w Warszawie (Zabia 9) i Lwowie (Kościuszki 8) codziennie w dni powszednie w godzinach biurowych.

Łódzki Bank Depozytowy
Spółka Akcyjna.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

KĄDZY POLAK
powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczyć się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żółtawia 42. Żądajcie prospektów. 38-14

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA,
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch“ Piotrkowska 38, telefon 41-01. 08-4

SZOPY
duża i mała do wynajęcia Nawrot 26 05-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE!
Apaszki, szauki jedwabne ręcznomalowane. Torepki, bolerka, Sweaty, Rękawiczki, Parasolki, Skarpetki, waiżki, Płdy, Teczki, Pończochy. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5549-4

UŻYWANE
książki szkolne oraz treści beletrystycznej kupuje księgarnia A. Słomnickiego Piotrkowska 24. 47-1

PIEKARNIA
nowocześnie urządzona z większą klientelą w pełnym ruchu w śródmieściu, z powodu choroby od zaraz do sprzedania. Wiadomość w piątek, wtorek, Pierze Wólczańska 169. 245-5

DO SPRZEDANIA
szpilce szczeniacki Al. Kościuszki 69 Portier. 271-1

SKLEP
z mieszkaniem do oddania. Wiadomość ul. Nawrot 53a m. 2 w sobotę od 4-6 86-1

PARLOFON
szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam Andrzeja 47 II p. m. 6. 321-1

DONIESIENIA ROZM.

KRYNICA—ZDRÓJ
Pensionat „Jerzy“ (za kawiarnią „Zacisze“) posiada jeszcze jeden pokój na miesiąc lipiec dla 2-3 osób. Wiadomość: Orła 25, m. 22. 324-

LETNISKO PODDĘBIE
pod Tusznem. Willa Wiktorja, Pokoje z kuchnią i duże werandy. Przy policy Państwowej, Wiadomość Łódź ul. Traugutta 9 W. Bujak, restauracja. 320-2

PENSJONAT
w Poddębnie pod Tusznem willa Słoneczna R. Skorkowej, Kuchnia wykwinna, ceny niskie. 319-3

DYWANY
reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 295-15

ZAGUB. DOKUMENTY

WŁADYSŁAWA PIETRASZYK
zgubiła dowód osobisty, wydany Łasku, na imię Władysławy Kamińskiej (imię jej panięskie) oraz legitymację zapomogową № 1545 z P. U. P. P. w Łodzi. 86-1

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany w Łodzi przez Komisarjat Rządu na nazwisko Karola Nelsona zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nawrot № 28 19-1

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 10 groszy, strona 5 szpalt. — Negrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadane po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarządczywe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś krajowe o 100 procent drożej.

otony podrózne Zł. 95 — 105 — 115.

Parlotony skrzynkowe Zł. 165 — 185 — 210 na dogodnych warunkach

Szlagiery!!! — Płyty taneczne w wielkim wyborze

tylko u

Alfreda LESSIGA

N. wrot № 22.

Natychmiast poszukiwany specjalista-sprzedawca

do hurtowni futrzanej, obeznany z krajową klientelą (hurt i detal). Tylko pierwszorzędne siły zechcą złożyć oferty oraz referencje do admin. niniejszego pisma pod „Futra“. 235-3



Parker Duofold
NA WYJAZD
najlepsze pióra wieczne światowej marki Parkera
poleca A.J. OSTROWSKI Łódź, Piotrk. 55

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę.

Dziewczęta i szteperki

na maszyny piaskie do obuwia ludowego od zaraz poszukiwane. Pierwszeństwo mają wykwalifikowane. Zgłaszać się do firmy „Globus“, Piotrkowska 220, pomiędzy 5-7 po poł. 268-1

EKSPEDJENT-MAGAZYNIER
do fabryki maszyn potrzebny. Olszowski i Neumark, Zakątna 81. 29-3



NA RATY ROWERY „Brennabor“ wszechstronna towar stawy Wylączna sprzedaż
oraz wszelkie inne krajowe i zagraniczne firmy
Kokoszko i Borysewicz 6 sierpnia 3.

WZAMIAN
za posadę dla niewykwalifikowanej siły biurowej — panny, o skromnych wymaganiach, dam posadę buchaltera wykwalifikowanego w poważnej instytucji żydowskiej. Otwarty sub „Zamiana“ 255-2

Uwaga!!

Nadszedł wielki transport **Wentylatorów** różnych firm i wymiarów dla fabryk, mieszkań i biur i t.p. po cenach fabrycznych

POLECA Skład elektrotechniczny **J. HUPERT**

Łódź, Zawadzka 10, tel. 42-41. Stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.